Bibljoteka Narodowa Warszawa

pełna tabela loterii

Sobota, 19 września 1936 r. Nr. 261

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. Tel. 63 Konto P.K.O. nr. 64.186

Ceny ogłoszeń: Za wiersz mil. za tekstem (12 łamowe) 25 gr., w tekście (6 łamów) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr.

Dziennik Białostocki

10 GROSZY

w przedpłacie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 3.- miesięcznie

Kpt. Janusz i por. Brenk w Moskwie

Depesza załogi „LOPP'u" do Kuriera Czerwonego

o losie i dramatycznej wędrówce przez tundry

Antoni Janusz

Załoga balonu „LOPP" — kpt. Janusz i por. Brenk — w drodze powrotnej do kraju dotarli już do Moskwy.

Przybyli oni tam wczoraj rano o godz. 9 m. 10 według czasu lokalnego z Archangielska.

Obydwaj są zdrowi i czują się dobrze.

Na dworcu spotkał ich oficer, przydzielony do attache wojskowego kpt. Jan Szyndler.

Aeronauci pozostaną w Moskwie 2 — 3 dni, po czym wyjadą do Warszawy.

Wczorajszy Kurier Czerwony przyniósł pierwszą telegraficzną relację polskich lotników z ich lotu, a następnie dramatycznej, samotnej wędrówki przez tundry i bloto, nim dotarli do siedzib ludzkich.

Relacja ta — to odpowiedź na telegram Kuriera Czerwonego wysłany do Archangielska do bohaterskich lotników.

W telegramie tym — adresowanym do Krajispakomu (Krajowego Komitetu Wykonawczego) z prośbą o doręczenie lotnikom polskim — redakcja Kuriera Czerwonego wyraziła radość z powodu odnalezienia lotników i przesłała bohaterskiej załodze „LOPP'u" serdeczne pozdrowienia imieniem Czytelników — imieniem Warszawy.

Gdy lotnicy dotarli wreszcie do Archangielska czekało już na nich w małym blankiecie telegraficznym pozdrowienie z kraju, żywy znak pamięci i troski jakimi Polska cała darzy bohaterską załogę LOPP.

Stanisław Brenk

Relację przesłaną telegraficznie Kurierowi Czerwonemu lotnicy powtórzyli wczoraj rano w Moskwie korespondentowi PAT'a, uzupełniając ją kilku drobnymi szczegółami. Opowiadanie to podajemy na str. 3-ej.

Powrót kpt. Janusza i por. Brenka

będzie transmitowany przez radio

Dzielna załoga balonu „LOPP", kapitan Antoni Janusz i por. Stanisław Brenk powracają do kraju po zdobyciu drugiego miejsca w tegorocznych zawodach o puchar Gordon-Bennetta.

„Polskie Radio" pragnąc umożliwić radiosłuchaczom całej Polski udział w powitaniu, jakie odbędzie się na dworcu Głównym w Warszawie, organizuje specjalną transmisję na wszystkie rozgłośnie polskie. Sprawozdawcami będą pp.: Adam Gaus i Ryszard Walczak.

P. Walczak wyjedzie na spotkanie naszych aeronautów do Białegostoku. Kpt. Janusz i por. Brenk udzielą przedstawicielom „Polskiego Radia" wywiadu przed mikrofonem.

O terminie transmisji nastąpi specjalne zawiadomienie drogą radiową.

Kraj spożywa coraz więcej

artykułów pierwszej potrzeby

Przez szereg lat ostatnich kurczyło się coraz bardziej spożycie artykułów codziennej potrzeby. Co miesiąca otrzymywaliśmy smutną i niepokojącą statystykę: a to zbyt cukru zmniejsza się, a to coraz mniej soli na wsi się spożywa, a to ciemności zalegają wieczorami chaty wieśniacze, bo szczędzi się na nafcie...

Od kilku miesięcy jesteśmy świadkami wręcz przeciwnego zjawiska: spożycie rośnie! zbyt artykułów pierwszej potrzeby jest coraz większy!

Mamy przed sobą zestawienia cyfrowe z ostatnich miesięcy. Dają one bardzo pocieszający objaw.

Weźmy np. sól.

Spożycie soli wyniosło:

	1935	1936
maj	26.068 ton	28.121 ton
czerwiec	26.229 „	31.830 „
lipiec	30.222 „	32.393 „
sierpień	31.545 „	33.031 „

Widzimy więc nietylko wydatną zwyżkę spożywców w porównaniu z rokiem ubiegłym, ale również i stały wzrost każdego miesiąca roku bieżącego.

Podobne zjawisko występuje w zużyciu spirytusu t. zw. niekonsumcyjnego (dla celów przemysłowych). Sprzedano go w ostatnich 5 miesiącach 10.527 tysięcy litrów wstecz 10.069 tys. litrów w tym samym czasokresie r. ub.

Ogółem produkty, objęte monopolem państwowym, dostarczyły w 5-ciu ostatnich miesiącach kasie państwa przeszło 6 mil. zł. więcej niż ubiegłego lata.

Świadczy to wymownie, że dokonuje się stała, choć powolna poprawa naszej sytuacji gospodarczej, bo wzrost spożycia w szerokich masach jest tego najbardziej miarodajnym sprawdzianem.

Dziekani wojskowi u Wodza Naczelnego

Z okazji odbywającego się w Warszawie zjazdu ks. dziekanów wojskowych wszystkich O. K., biorący udział w zjeździe duszpasterze, z biskupem polowym W. P. ks. Gawliną na czele, złożyli wczoraj hołd Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Śmigłemu - Rydzowi w czasie specjalnej audiencji.

Na zdjęciu gen. Śmigły - Rydz w otoczeniu ks. dziekanów wojskowych. Obok Wodza Naczelnego stoi ks. biskup Gawlina.

Śniegi we Włoszech

RZYM, 18.9. W dolinie Aosta spadł obfity śnieg. Na przełęczy św. Bernarda leży śnieg półmetrowej grubości. Przejście do doliny Cervino zostało zatarasowane, przy czym na polach warstwy śniegu dochodzą do metrowej grubości.

Alcazar wysadzony w powietrze

przez wojska czerwone

MADRYT, 18.9. Wojska oblegające Alcazar dokonały głębokich podkopów, w które pozakładano miny. Praca saperów była niesłychanie trudna i niebezpieczna, ponieważ oblężeni dokonywali częstych wypadów, niszcząc rozpoczęte prace.

MADRYT, 18.9. Wojska rządowe wysadziły w powietrze Alkazar, podłożywszy uprzednio minę pod pałac, w którym bronili się powstańcy.

Wybuch był nadzwyczaj gwałtowny. Pałac jest niemal całkowicie zniszczony.

Ludność cywilna Toledo została w ciągu ubiegłej nocy ewakuowana i obozuje pod gołym niebem w odległości 2 km od miasta.

Z Valencji donoszą, że wojska rządowe w obszarze Teruel zajęły miejscowości Alfambra i Perales. Walka była bardzo gwałtowna. Powstańcy mieli stracić 80 zabitych.

Z Tangeru donoszą, że przybyło tam kilka roczn. oficerów powstańców z Maroka hiszpańskiego. Ewakuacja rodzin ma się, wedle doniesień madryckich, odbywać na tle niezadowolenia legii cudzoziemskiej i wojsk tubylczych w Maroko hiszpańskim z powodu niewypłacenia żołdu.

Socjalizacja Hiszpanii

programem stronnictw radykalnych

MADRYT, 19. 9. Narodowa konferencja pracy zaproponowała socjalistycznemu „związkowi robotniczemu" ścisłe porozumienie na zasadzie utworzenia „narodowej rady obrony" w Madrycie w składzie wszystkich ugrupowań i organizacyj lewicowych.

Lokalne „rady obrony" mają być zaraz stworzone we wszystkich większych miastach i zastąpiły obecne municypalitety. Rząd został by zreformowany, jak następuje: zachowaniby teki spraw zagranicznych, porządku publicznego, wojny (obejmujące armię lądową, marynarkę i lotnictwo), komunikacji i propagandy, oświaty, finansów, rolnictwa, przemysłu, handlu, zaopatrzenia, pracy, robót publicznych i zdrowia.

Projektowane jest również utworzenie „milicji wojskowej", w której służba byłaby obowiązkowa i która podlegałaby kontroli rad robotniczych. Utworzone zostanie również jednolite dowództwo i „komisariat spraw wojskowych", podlegający „narodowej radzie obrony".

Wreszcie projektowana jest nacjonalizacja banków, majątków kościelnych, latyfundiów, wielkiego przemysłu, handlu i transportu oraz wprowadzenie kontroli robotniczej nad prywatnym przemysłem i handlem.

Na czele projektowanej „narodowej rady obrony" stanąć ma premier hiszpański Largo Caballero.

Przed trybunałem ludowym

stanie b. minister Alonzo

MADRYT, 19. 9. Minister Salazer Alonzo (radykał) stanie jutro przed „trybunałem ludowym", który będzie zasiadał w tzw. więzieniu wzorowym w Madrycie.

Jako obrońca z urzędu został wyznaczony deputowany z lewicy republikańskiej b. minister Jean Botella Asensi.

7 uczonych i 32 marynarzy utonęło u brzegów Islandii

Tragiczna katastrofa okrętu polarnego

Eksplozja kotła parowego przyczyną nieszczęścia

(Telegram własny)

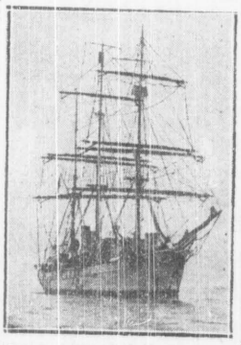

„Pourquoi Pas", francuski statek polarny zatonął u brzegów Islandii.

KOPENHAGA, 18.9.

Wczoraj donosiliśmy o katastrofie francuskiego okrętu polarnego „Pourquoi Pas", w której zginęło kilkunastu najwybitniejszych uczonych francuskich ze słynnym badaczem krajów polarnych dr. Charcot na czele, wywołała w europejskich kołach naukowych wstrząsające wrażenie.

Ogółem w katastrofie zginęło 39 osób, w tem 7 członków ekspedycji polarnej i 32 marynarzy parowca. Na czele ekspedycji stał dr. Charcot.

„Pourquoi Pas", parowiec o wyporności 449 ton, wracał do Reykjaviku na Islandii. W środę rano statek zaskoczony został przez gwałtowną burzę. Kapitan parowca prawdopodobnie pomylił latarnie morskie i wjechał w Borgaliordzie na zachodnich brzegach Islandii na mieliznę.

Po wielu wysiłkach parowiec udało się wyprowadzić na nieco głębsze miejsce, okazało się jednak, że został on wskutek uderzenia o dno przedziurawiony i począł tonąć. W pewnej chwili zalany woda kocioł eksplodował. Parowiec zanurzył się w wodzie.

Stojący na brzegu rybacy ujrzeli wieczorem jakiegoś człowieka, płynącego ostatkiem sił do brzegu. Był to marynarz z „Pourquoi Pas". Gdy wyciągnięto go z wody zemdlał z wyczerpania. Po doprowadzeniu do przytomności marynarz złożył relację z przebiegu katastrofy.

Na zatopionym parowcu znajdowało się 40 osób. W chwili, gdy „Pourquoi Pas" najechał na mieliznę, marynarz leżał w swej koi. Zerwał się natychmiast i pobiegł na pokład. Tu już zdołano spuścić łodzie ratunkowe na wodę, lecz gdy padł rozkaz, aby opuszczać pokład i wsiadać do łodzi, nastąpił wybuch kotła i okręt gwałtownie zapadł się w wodę.

Z 39 ofiar katastrofy morze wyrzuciło na brzeg zwłoki 30 marynarzy. Wśród zwłok, przyniesionych przez fale, rozpoznano także dr. Charcot'a.

Ze swej ostatniej wyprawy polarnej dr. Charcot miał udać się wprost do Kopenhagi, gdzie na uroczystym posiedzeniu Towarzystwa Geograficznego duński następca tronu Frederic miał wręczyć mu złoty medal Towarzystwa za dokonane odkrycia i badania.

Charcot od 33 lat organizował francuskie ekspedycje polarne na wody obydwu biegunów. Był on jednym z najwybitniejszych na świecie oceanografów. Na Oceanie Lodowatym Południowym Charcot odkrył ląd, który nazwano jego imieniem. W ostatnich latach Charcot badał przede wszystkim morza północne. W 1928 r. dr. Charcot uczestniczył w poszukiwaniach zaginionego Amundsena.

Tragiczna ekspedycja na „Pourquoi Pas" składała się z uczonych reprezentujących rozmaite dziedziny wiedzy: zginęli więc między innymi: dr. Paraf, profesor Sorbony Jacquier, fizyk Devaux, sekretarz Tow. Geograficznego Larronde, a także towarzyszący wyprawie operator filmowy Badeuil.

Orkan szaleje na Atlantyku

NOWY YORK, 18.9. Na atlantyckim wybrzeżu Ameryki szaleje orkan, pływająca latarnia morska Chesapeake i statek „El Almirante" wzywają pomocy.

Trąba powietrzna zalała wyspę Ocracoke (północna Karolina). Losy jej 400 mieszkańców jest nieznany.

Powrót zwycięzcy

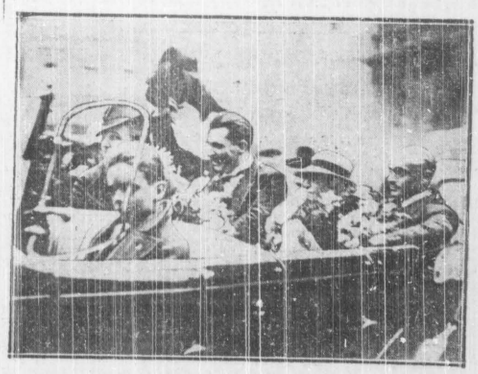

Zwycięzca w zawodach balonowych o puchar Gordon-Bennetta, Demuyter powrócił z Polski do Belgii w towarzystwie żony i syna. Demuyter był owacyjnie przyjmowany przez ludność Bruxeli.

Hufce pracy

dla młodzieży bezrobotnej

Wczorajsza uchwała Rady Ministrów

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. o służbie pracy młodzieży.

Projekt tego dekretu przewiduje stworzenie specjalnych hufców pracy, przedewszystkim dla młodzieży bezrobotnej. Hufce te podlegać będą ministrowi spraw wojskowych. Służba w hufcach pracy na zasadach zaciągu ochotniczego polegać będzie na pracy fizycznej dla potrzeb obrony państwa lub je go interesów gospodarczych.

Junackie hufce pracy będą miały na celu zapewnienie młodzieży, obok pełnienia służby pracy, także przysposobienie do służby wojskowej lub do wojskowej służby pomocniczej a nadto nabycie kwalifikacyj zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną.

Jak się dowiadujemy, przy ministrze spraw wojskowych ustanowiona będzie Rada służby pracy, złożona z przedstawicieli ministrów spraw wojskowych, opieki społecznej, spraw wewnętrznych, rolnictwa i oświaty. Rada służby pracy będzie organem opiniodawczym ministra spraw wojskowych zarówno w dziedzinie programu wyszkolenia, jak i wychowania hufców pracy.

Telegram Wodza Naczelnego

do kard. Marmaggi'ego

MIASTO WATYKAŃSKIE, 18.9. (K. A. P.) W odpowiedzi na telegram ks. Kardynała Marmaggi'ego Legata papieskiego, Generalny Inspektor Armii, gen. Śmigły - Rydz nadesłał do Watykanu depeszę treści następującej:

„Dziękując za życzenia przesłane mi dla armii polskiej, która zachowuje w żywej pamięci doniosłą swą misję i pozostaje wierną tym tradycjom dziejowym, dzięki którym okryła się chwałą, proszę Waszą Eminencję o przyjęcie wyrazów głębokiej mojej czci.

Generał Śmigły - Rydz.

Nowy kurator Liceum Krzemienieckiego

Minister oświaty prof. Świętosławski mianował b. wizytatora w Krakowie, a ostatnio prof. gimnazjalnego w tymże mieście p. Jana Jakubca kuratorem poznańskiego okręgu szkolnego.

Kuratorem Liceum Krzemienieckiego został mianowany dotychczasowy starosta w Krzemieńcu inż. Stefan Czarnocki.

Na stanowisko naczelnika wydziału programowego w min. oświaty zostaje powołany p. Bogdan Suchodolski, docent Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Francja ogłasza neutralność!

Blum przeciw apelom antysowieckim Hitlera

PARYŻ, 18.9. Słowa kanclerza Hitlera, wypowiedziane w mowie zamykającej kongres partyjny w Norymberdze, że świat podzielić się musi na dwa obozy — za lub przeciw bolszewizmowi, powtarzane są wciąż w różnych wersjach przez całą prasę niemiecką, a komentowane gwałtownie przez całą prasę francuską.

Dziś wieczorem premier Blum wygłosił przez radio przemówienie, w którym w sposób bardzo przejrzysty udzielił odpowiedzi na apele kanclerza Hitlera.

Podkreśliwszy przywiązanie przeważającej większości narodu francuskiego do tradycji rewolucji francuskiej i systemu rządów demokratycznych, premier Blum powiedział:

— Francja nie zamierza narzucać żadnym innym narodom zasad rządzenia. Szanuje ona ich suwerenność podobnie, jak wymaga poszanowania swej własnej suwerenności. **Francja odrzuca wszelką ideę krucjaty lub wojny represyjnej.** Groźba wojny, ciążąca nad światem, jest i tak dosyć poważna. Francja nie chce czynić jej jeszcze groźniejszą przez głoszenie zamiarów krucjaty międzynarodowej, czy to na rzecz idei, które uważa za słuszne i dobre, czy też przeciwko systemom, które — zdaniem jej — są złe i mylne.

Francja pragnie żyć w spokoju z wszystkimi narodami świata bez względu na ich ustrój wewnętrzny. Usiłuje ona zredukować do minimum przyczyny konfliktów, które pewnego dnia mogłyby wywołać wojnę. Francja gotowa jest współpracować nad konsolidacją i organizacją pokoju z wszystkimi narodami.

Historia wykazuje, iż pokój prawdziwy i stały nie może opierać się ani na niesprawiedliwości, ani na egoizmie. Pokój powinien być ogólnym, ponieważ wojna była powszechną. **Ograniczenie i zlokalizowanie konfliktu zbrojnego w Europie byłoby niemożliwe.**

Wola pokoju jest jednomyślnym wyrazem uczuć narodu francuskiego. We Francji istnieją doktryny i stronnictwa, które się zwalczają, ale podobnie, jak jednomyślną jest wola pokoju, Francja będzie jednomyślną, gdy zajdzie potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa ojczyzny.

W tym duchu Francja zamierza przystąpić do rozpoczynających się dyskusyj międzynarodowych.

Prymas Polski na ziemi belgijskiej

wśród wychodźstwa polskiego

BRUKSELA, 18.9. J. E. Prymas Polski ks. kardynał Hlond odwiedził podczas swego pobytu w Belgii biskupów w Tournai, Namur i Liege oraz kolonie polskie w Hautrage i Perones.

Wczoraj w Liege odbyła się wielka akademia na cześć ks. kardynała Hlonda, urządzona staraniem wychodźstwa polskiego z całej Belgii. Na akademię przybyli m. in. poseł R. P. Jackowski i konsul Nagórny.

Ks. kardynał Hlond przybył na akademię, poprzedzony pochodem dzieci w strojach ludowych. W pochodzie niesiono m. in. sztandar wręczony przed wojną przez Marszałka Piłsudskiego oddziałowi Związku Strzeleckiego w Liege. Po licznych przemówieniach ks. kardynał udzielił błogosławieństwa zebranym.

Prymas polski ks. kardynał Hlond o północy opuścił Liege udając się do Poznania. Dworzec zaległy liczne tłumy wychodźców polskich z kilkudziesięcioma sztandarami. W chwili odjazdu pociągu odśpiewano hymn narodowy.

Parlamentarzyści angielscy

w Warszawie

Dziś przybyć mają do Warszawy bawiący obecnie w Polsce dwaj członkowie angielskiej Izby Gmin Thomas Johnson i John Miller, należący do ugrupowania konserwatywnego.

Angielscy parlamentarzyści po zwiedzeniu Gdyni i Warszawy zamierzają udać się do okręgów przemysłowych.

Ulgi podatkowe i inwestycje

Dwa nowe projekty ustaw

Niebawem wejdzie pod obrady Rady Ministrów projekt dekretu o ulgach podatkowych dla inwestycji, przeprowadzonych w niektórych gałęziach przemysłu. Ulgi te mają za zadanie zachęcić przemysł do inwestycji prowadzących do zwiększenia stanu zatrudnienia.

Jednocześnie są kontynuowane prace nad ustaleniem czteroletniego planu inwestycyjnego, który zacznie być realizowany z dniem 1 stycznia 1937 r.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia nad dekretami tymi obradować będzie Komitet Ekonomiczny ministrów.

We wszystkich tych pracach wicepremier E. Kwiatkowski bierze czynny udział. Dlatego też, jak nas informują w sferach miarodajnych data wyjazdu na urlop wypoczynkowy wicepremiera Kwiatkowskiego nie została jeszcze ściśle ustalona.

51 tysięcy poległych, 16 tysięcy ofiar terroru, 168 tysięcy rannych!

Ważą się losy Madrytu, Toledo i Malagi

PARYŻ, 18.9.

Radiostacja w Jerez de la Frontera donosi, że otrzymano potwierdzenie o **zajęciu Ronda** przez wojska powstańcze.

Wojska powstańcze szybko posuwają się naprzód i należy oczekiwać niebawem ataku na Bilbao.

W okolicach **Toledo** wojska rządowe straciły w ostatnich dniach około **3.000 żołnierzy.** W tymże czasie strącono **7 samolotów rządowych.**

Panika w Madrycie

Według doniesień z Madrytu, panuje tam wielkie zaniepokojenie w kołach rządowych. Obawiają się one, aby kolumny gen. Mola nie zajęły **nagłym atakiem stolicy.**

Wielkie znaczenie przypisywane jest zajęciu Talavera, Arenas i San Pedro Avila przez powstańców, których oddziały w sile kilku tysięcy ludzi, poważnie zagrażają stolicy.

Kolumna wojsk rządowych, idąca z Madrytu, **wpadła w zasadzkę** i uległa rozbiciu, pozostawiając na placu boju 270 zabitych. Tegoż dnia druga kolumna, śpiesząca jej na pomoc, straciła 250 żołnierzy.

Losy Malagi

Główna kwatera powstańców przewiduje, iż w najbliższej przyszłości należy oczekiwać **upadku Malagi**, która jest bez przerwy bombardowana przez artylerię wojsk narodowych.

Alkazar się broni

Jeden z korespondentów wojennych, który wziął udział w locie nad cytadelą **Alkazaru**, gdzie broni się garstka powstańców przeciwko przeważającym siłom nieprzyjacielskim, donosi: Samolot powstańczy wysłany był dla zrzucenia oblężonym żywności.

Samolot był ostrzeliwany w okolicy Toledo.

Zdołał jednak zrzucić produkty w oznaczonym miejscu i szczęśliwie wrócił.

Podczas lotu korespondent zauważył, że na terytorium, zajętym jeszcze przez oddziały rządowe, wiele wiosek wywiesiło już **białe flagi**, oczekując wkroczenia oddziałów nacjonalistycznych.

Tragiczny bilans wojny

W hiszpańskiej wojnie domowej poniosło dotąd śmierć **51 tysięcy osób. 16.000** przypada na **ofiary egzekucyj komunistycznych.**

Liczba rannych po obu stronach wynosi **168.000.**

Liczba zabitych prawdopodobnie okazałaby się większa, gdyby uwzględnić mordy, dokonane potajemnie przez wrzucenie do morza.

Pod polską banderą do Kanady

pierwszy zawinie „Piłsudski“

Motorowiec „Piłsudski“, znajdujący się obecnie na wodach amerykańskich, wyruszył we wtorek, 15 b. m. z Nowego Jorku rzeką Św. Wawrzyńca do Quebec dziś w sobotę, poczym tego samego dnia późnym wieczorem wyjedzie do Montrealu. W drogę powrotną do Gdyni transatlantyk wyruszy z Montrealu w poniedziałek 21 b. m.

Jest to pierwszy w dziejach wypadek zawinięcia statku pod polską banderą do Quebec i Montrealu.

Zapowiedź przybycia polskiego motorowca do tych portów wywołała w całej Kanadzie olbrzymie zainteresowanie. Wielu Kanadyjczyków przybyło samochodami, koleją, lub samolotami do Nowego Yorku, aby odbyć na „Piłsudskim“ wycieczkę po rzece Św. Wawrzyńca. Również szereg Amerykanów udaje się na pokładzie statku do Kanady, by następnie wrócić do siebie koleją lub samochodem.

W Montrealu przybędzie między innymi na pokład „Piłsudskiego“, celem zwiedzenia statku premier kanadyjski Mackenzie King.

Bomba w gabinecie

premiera hiszpańskiego

Telegram własny

BURGOS, 18.9. — Podczas ostatniego bombardowania Madrytu przez samoloty powstańcze, jedna z bomb trafiła w gmach ministerstwa obrony narodowej.

Pocisk wpadł do gabinetu premiera Caballero, którego jednak nie było w tej chwili w pokoju.

Część biur ministerstwa obrony narodowej przeniesiono do innych zabudowań rządowych.

SEVILLA, 18.9. Kolumna, podążająca na odsiecz Toledo posunęła się naprzód o 10 km., zajmując wioski Escalona i Brabo. Wojska rządowe straciły 500 zabitych.

Na froncie Talavera odparto atak wojsk rządowych. Na froncie Guadarrama zdobyto szturmem pozycje wojsk rządowych w Navas Prias.

Samoloty rządowe bombardowały Grenadę, jeden z samolotów powstańczych został stracony.

13,000 zł. kaucyj pracowniczych

przywłaszczył sobie splajtowany restaurator

Warszawa, 18 września.

Do najpopularniejszych zakładów gastronomicznych w Warszawie należała jeszcze przed kilku laty restauracja Lijewskiego na Krak. Przedmieściu 8.

W okresie kryzysu przedsiębiorstwo upadło, a na jego miejscu otworzono bar „Lij“, który jednak również po pewnym czasie zlikwidowano.

Przed ośmiu miesiącami w lokalu tym otworzył restaurację p. Aleksandrow, pod nazwą „Cafe de Paris“, której dyrektorem został Ajzyk Czałczyński.

Zaangażowano dość liczny personel, od którego pobrano kaucje w łącznej kwocie 13.000 zł.

Zakład źle prosperował i przed dwoma dniami został zamknięty.

Gdy pracownicy zwrócili się do właściciela o zwrot kaucji, spotkali się z odmową.

Zwrócili się wobec tego ze skargą do władz, które rozpoczęły dochodzenie.

GIEŁDA

Bank Polski płacił za: dolary 5.29, fr. franc. 34.88, mk. niem. 133, w srebrze 144, funt ang. 26.83, gulden gd. 99.80. Tendencja dla akcyj i papierów nieco słabsza.

4 proc. Konsolidacyjna 46.50. Dolarówka 45.25, 3 proc. Inwest. I em. 62.50, serja I em. 77 II em. 62.75, 5 proc. Konwers. 51, 7 proc. Stabilizacyjna 56, Dillon 66.50, 4 i pół pr. LZZ 45, 5 pr. LZ W. stare 55, 5 pr. LZ W. 1933 r. 54.50, 5 pr. LZ Częstochowy 1933 r. 46.

B. Polski 101.50, Ostrowiec 35.50, Haberbusch 39.50.

Trocki protestuje

przeciwko internowaniu go w Norwegii

LONDYN, 18.9 Trocki wystosował do norweskiego ministra sprawiedliwości list, protestujący przeciwko internowaniu go przez rząd norweski na skutek rozprawy sądowej Kamieniewa, Zinowiewa i innych w Moskwie. List ten był dotychczas trzymany w tajemnicy, obecnie jedna z kopii listu przedostała się do Anglii i została opublikowana w „Manchester Guardian“.

Trocki protestuje przeciwko temu, aby szef urzędu paszportowego decydować miał o tym, czy jego działalność literacka ma charakter polityczny, czy też tylko historyczny. Trocki protestuje również przeciwko zmuszaniu go do złożenia deklaracji, że nie będzie udzielał wywiadów dziennikarzom zagranicznym.

„Oskarżony zostałem — pisze Trocki — przez Moskwę, że jestem organizatorem aktów terorystycznych. Prasa całego świata zajmuje się tym procesem. O ile pan, jako minister sprawiedliwości, lub władze przez pana kontrolowane, lub rząd norweski uważają za możliwe lub prawdopodobne, że nadużyłem mego pobytu w Norwegii dla tego rodzaju działalności, to powinienem zostać natychmiast aresztowany. Ale o ile władze norweskie uważają za niemożliwe mieszać się do tej sprawy, to wówczas jest ich obowiązkiem udzielić mi całkowitej swobody, abym opinii publicznej powiedział całą prawdę“.

List Trockiego wywołał w angielskich kołach politycznych bardzo silne wrażenie.

Terror Arabów nie ustanie

JEROZOLIMA, 18.9. Sztab powstańców arabskich zapowiada w związku ze wzmocnieniem garnizonów angielskich w Palestynie, że w razie stosowania przez Anglików bezwzględnych środków walki. Arabowie zawieszą czynną akcję terrorystyczną, ale tylko do czasu, aż Anglicy zostaną zmuszeni do odwołania swych zarządzeń. Indywidualne akty terrorystyczne będą nadal wykonywane

Małpy skazane na rozstrzelanie

za okradanie ludzi

KAIR, 18.9. Policja aresztowała ulicznego kuglarza z dwiema małpami, które, jak się okazało były specjalnie tresowane i podczas przedstawień okradały zebraną publiczność.

Sąd skazał kuglarza na 2 tygodnie więzienia, zaś małpy — na rozstrzelanie.

Wyrok wykonał na podwórzu więzienia oddział dozorców więziennych w składzie pięciu ludzi, poczym trupy małp wywieziono za miasto.

Międzynarodowe obrady

spółdzielców w Warszawie

W dniu 22 bm. rozpoczną się w Warszawie obrady władz Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, w którym weźmie udział około 40 delegatów związków spółdzielczych różnych krajów.

Obrady rozpoczną się posiedzeniem komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w sali hotelu Europejskiego, po czym w dniach 23 i 24 bm. odbędą się obrady centralnego komitetu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

W tym samym dniu odbędzie się również posiedzenie komitetu wykonawczego Międzynarodowej Hurtowni Spółdzielczej, a w dniach 25 i 26 bm. będą się toczyć w dalszym ciągu narady centralnego komitetu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Uczestnicy zjazdu będą gośćmi spółdzielczości polskiej, która zorganizuje dla nich po zamknięciu obrad wycieczki do Gdyni, Krakowa i Zakopanego.

Sekretarz Kominternu

aresztowany w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 19. 9. Policja porządku politycznego i społecznego w Sao Paulo aresztowała sekretarza III-ej międzynarodówki Humberto Ortega.

Aresztowanie to było zupełną niespodzianką tak dla wymienionego komunisty, jak dla całej jego organizacji, gdyż w czasie rewizji znaleziono w jego mieszkaniu dokumenty wielkiej wagi, dekonspirujące ich wywrotową robotę.

Humberto Ortega jest obywatelem Paragwaju.

W Brazylii budują

drapacze chmur

RIO DE JANEIRO, 19. 9. Gorączka budowlana, jaka ogarnęła niektóre stany Brazylii, a szczególnie większe miasta, gdzie drapacze chmur wyrastają z szybkością iście amerykańską, wyraża się w stolicy Rio de Janeiro cyfrą 6.113 nowych domów w pierwszej połowie b. r. Same opłaty licencyjne na budowy wniosły w tym czasie 2.122.000 milrejsów.

O. R. P. „Iskra“

wraca do Gdyni

GRAVESEND, 18.9.

We czwartek o godz. 23-ej O. R. P. „Iskra“ okręt szkolny polskiej marynarki wojennej podniósł kotwicę w Gravesend (Anglia) i wyszedł do Gdyni, dokąd przypuszczalnie przybędzie 24, względnie 25 września.

O. R. P. „Iskra“ wyruszył w doroczną podróż szkolną z 23 chorążymi młodszego rocznika szkoły podchorążych marynarki wojennej w dn. 20 maja.

W ciągu podróży okręt zawijał do następujących portów: le Havre, Cadix, Palma, Mallorca, Casablanca, Santa Cruz (Wyspy Kanaryjskie), Ponta Delgada, Azory oraz Gravesend.

Przed procesem truciciela

Sensacyjne wnioski obrony

Warszawski sąd apelacyjny uwzględnił szereg wniosków obrony Pawła Grzeszolskiego, skazanego na karę śmierci, zamienioną na mocy amnestii na dożywotnie więzienie pod zarzutem otrucia swych dzieci. Na rozprawę apelacyjną wezwani będą biegli dodatkowi specjaliści w dziedzinie substancyj trujących.

M. in. wezwany ma być profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Modrakowski i jego docent dr Emil Leyko.

Uwzględniono również wniosek o załączenie do akt sprawy akt analogicznego procesu niejakiego Antoniego Łącznego z Szopienic na Górnym Śląsku, który również został skazany za otrucie swej rodziny talem.

Wśród dowodów, które dostarczone będą do stolicy na proces Grzeszolskiego, znajdą się słoiki zawierające wycinki mózgu zmarłych dzieci Grzeszolskiego, wyjęte podczas pierwszej sekcji.

Wędrówka w nieznane

bohaterskich aeronautów z balonu „LOPP"

Początek na str. 1-ej.

Nazajutrz 6 września gościnni i uczynni rybacy odwieźli załogę „LOPP-u" łodzią do WIESNOSOWSKINU.

Wyprawa po balon

Tu po zasłużonym jednodniowym odpoczynku — w dniu 7 września — zorganizowano wyprawę po balon.

Czekała lotników znowu dwudniowa ciężka droga. Ale już mniej nerwowa. We dnie przedzierano się przez gąszcz leśna. Noce spędzano przy leśnych ogniskach, posilając się upolowanymi po drodze przez konwojentów głuszcami, jarząbkami i jakimiś nieznanymi ptakami. Chłód nie pozwalał na sen. Gwarzono z przewodnikami, opowiadano im o dalekim polskim kraju, palono ich okropną machorkę, która zapewne, smakowała im, jak „Najprzedniejsze Egipskie" cry „Lot".

W dniu 9 września wyprawa dotarła do miejsca lądowania „LOPP-u". Znaleziono go w stanie opłakanym. Balon spakowano i zabezpieczono.

Transport balonu okazał się nie możliwy. Wywieźć go stąd będzie można dopiero w zimie, gdy zamarzną błota.

Nie było rady! Trzeba było rozstać się ze statkiem, który zaniósł lotników w ten bezludny kraj, zostawić go na pastwę losu i wędrować z powrotem. Trudno się było rozstawać z nim lotnikom, jak z najlepszym towarzyszem podróży.

Dwa dni trwał znowu uciążliwy marsz powrotny.

W dniu 11 września lotnicy nasi dotarli do wsi Kaugaczicha, gdzie spotkali członków sowieckiej ekspedycji geologicznej.

Mieli oni aparat radiowy o dużym zasięgu.

Głos z Polski

Pierwsza myślą rzuconych na obcą ziemię Polaków było nawiązać kontakt z krajem przez radio.

W małej czarodziejskiej skrzyneczce zaczęto szukać Warszawy. Po nastawieniu aparatu zaczęło się długie męczące oczekiwanie i nasłuchiwanie.

Jakieś trzaski, jakieś zgrzyty. I — nagle: Hallo, hallo! Polskie Radio Warszawa"...

„Tu — cytujemy dosłownie tekst depeszy — **usłyszeliśmy warszawski komunikat o odnalezieniu „LOPP-u".**

„Objawy życzliwości kraju choć na chwilę rozproszyły przygnębienie, że dalej nie mogliśmy nieciec..."

Jak musiały bić serca lotników w tej chwili.

A potem pytania:

— Jaki los spotkał ich współzawodników?

— Na którym są miejscu? — cisnęły się na usta ich pytania.

Niestety, Polskie Radio milczało. A w Radio moskiewskim nie dawano na to odpowiedzi.

Dopiero następnego dnia otrzymano drogą radiową wiadomość o pierwszych balonach. O Polakach nie było w doniesieniu tym ani słowa.

— Czyżby nie brano ich w rachubę?

I niepewność targała serca naszych lotników.

Do późna w noc na falach eteru szukano jakiegoś choćby strzępu pożądanego meldunku.

Po ciężkiej nocy ruszono w dniu 14 września w dalszą drogę.

Znów dwa dni uciążliwego marszu.

W dniu 15 września dotarto do miejscowości, której nazwa zniekształcona została przez telegraf — brzmi bowiem w depeszy: Voyinozero.

W podobny sposób zniekształconych zostało kilkanaście następnych wyrazów.

Z tej miejscowości ruszono już konno do Małosułki.

Moskwa dała wreszcie znak!

Po drodze zauważono szybujących nad wędrowcami lotników sowieckich. Ujrzeli oni wyprawę i zaczęli krążyć nad nią. Zniżali swój lot jak mogli. Trudno było jednak porozumieć się z nimi: krzyczeli coś, dawali jakieś znaki.

Próbowano przekrzyczeć warkot motoru. Usiłowano dawać znaki o kierunku drogi. Nie o to im chodziło!

W pewnej chwili lotnicy rzucili kartkę, w której zawiadamiali, iż chcą lotnikom polskim zrzucić żywność, bo nie mogą nigdzie w pobliżu lądować. Zasygnalizowano im, że wyprawa jest dostatecznie zaopatrzona w prowiant i że bez trudności dotrze konno do Małosułki.

Lotnicy sowieccy oczekiwali lotników polskich w Małosułce cały dzień. Zaopatrzyli ich w odpowiednie zbranie i obuwie, ugościli, ułatwili wypoczynek i odwieźli ich samolotem do **Onegi, a stamtąd do Archangielska.**

Zbliżamy się do końca depeszy.

W ostatnich słowach kpt. Janusz i por. Brenk zaświadczają, iż **wszędzie spotykali się z życzliwością, opieką i pomocą ze strony ludności, władz sowieckich, a w szczególności lotników.**

„Przebyliśmy — depeszują — ogółem 250 km pieszo, 30 km konno i 200 km samolotem".

W końcu telegram ustala fachowo miejsce lądowania balonu „L. O. P. P.-u" — co ma szczególne znaczenie dla ustalenia długości lotu — w sposób następujący:

„PULKOWO 063659 szerokość 631016".

Wyjazd kpt. Janusza i por. Brenka z Archangielska do Moskwy nastąpił w nocy.

W Moskwie

MOSKWA, 18.9. Kpt. Janusz i por. Brenk przybyli dzisiaj rano o godz. 9 min. 10 według czasu lokalnego z Archangielska do Moskwy.

Obydwaj są zdrowi i czują się dobrze.

Na dworcu spotkał ich oficer, przydzielony do attache wojskowego kpt. Jan Szyndler i korespondent P. A. T.

Aeronauci pozostaną w Moskwie 2—3 dni, po czym wyjadą do Warszawy.

•

Bliskie są zatem godziny, w których będziemy mogli powitać ich w Warszawie i uczcić za bohaterski ich wyczyn i za podjęty trud, ku sławie Polskich Skrzydeł!

„U 33"

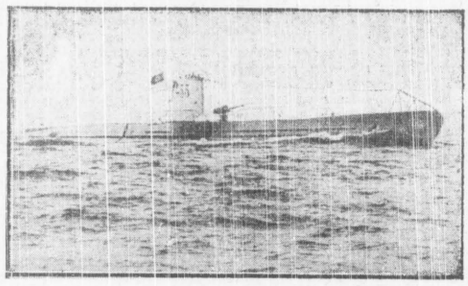

Olbrzymia łódź podwodna niemiecka „U 33" w kanale Kilońskim.

Na ekranie życia

Polki przodują

Na międzynarodowym kongresie pracowniczek, który zakończył obrady w Wiedniu, okazało się, że Polska posiada największą stosunkowo ilość adwokatek.

Ze wszystkich delegacyj, przybyłych na kongres — polska okazała się najliczniejsza.

Jak wynika ze sprawozdania kongresowego w Polsce pracuje 157 kobiet-adwokatów.

Zwiększa się też stale liczba kobiet, pracujących w zawodzie sędziowskim. Jak dotąd siedem kobiet pełni w Polsce funkcje sędziów, a ostatnio — jedna z Polek otrzymała stanowisko prokuratora.

Niedawno przytaczaliśmy na tym miejscu dane o uczestnictwie kobiet na wyższych uczelniach polskich. W świetle tych danych odsetek studiujących Polek jest jednym z najwyższych na świecie. Wśród kobiet świata, uczęszczających na wyższe uczelnie, Polki zajmują poczesne miejsce.

Z okazji kongresu międzynarodowego w Wiedniu dowiadujemy się, że Polska ma największą stosunkowo ilość pracowniczek.

Jest to zjawisko bardzo pomyślne i godne najżywszej uwagi opinii publicznej: w dziedzinie wyższych studiów Polki przodują światu.

Osobliwy powód

Biblioteka Publiczna zawiadomiła ostatnio Koło Przyjaciół Mokotowa, że nie może otworzyć filii w tej dzielnicy. Powód jest osobliwy: nie można było znaleść odpowiedniego lokalu.

Kredyty, przeznaczone na założenie biblioteki, użyte tedy zostaną na inny cel.

50.000 mieszkańców Mokotowa nie ma dotychczas żadnej placówki Biblioteki Publicznej.

Nowa i wciąż rozrastająca się dzielnica mokotowska nie będzie tedy miała biblioteki, dostępnej dla szerszych warstw. Nie można bowiem wynająć lokalu! Jest to fakt dziwny i niepojęty. W nowej dzielnicy nie ma miejsca na potrzebną placówkę kulturalną!

Koło przyjaciół Mokotowa nie zadowoli się chyba oświadczeniem Biblioteki Publicznej i lokal niewątpliwie znajdzie.

Miss Stratosfera

Znany lotnik amerykański, Clarence Chamberlain, zamierza przelecieć z Ameryki do Europy w stratosferze.

Trasę z Nowej Funlandii do Anglii zamierza przebyć w 6 godzin. Samolot, na którym poleci Chamberlain otrzymał nazwę Miss Stratosfera.

Swym lotem chce Chamberlain zainaugurować stałą komunikację stratosferyczną. Niedalekie tedy są już czasy, w których śniadanie będzie można spożyć za oceanem, a obiad w Europie.

Prawdzic.

Trzeba uderzyć na alarm!

Mnożą się poręby — zamiast lasów

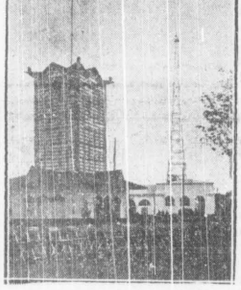

Wieża leśników na Targach Wschodnich.

Setki tys. przybyszów, którzy we Lwowie zwiedzili w tym roku Targi Wschodnie, miały możność zapoznać się z jedną z najważniejszych a zarazem najbardziej zagrożonych dziedzin gospodarstwa narodowego. Mianowicie naczelne miejsce na terenie Targów zajęła wystawa p. n. „Nasze lasy i ochrona przyrody".

Jest to pierwsza samodzielna wystawa leśna w skali ogólnokrajowej, zorganizowana z inicjatywy warszawskiego Muzeum Przemysłu i Rolnictwa pod protektoratem Pana Prezydenta Mościckiego.

Do prezydium honorowego wchodzą: Naczelny Wódz gen. Śmigły-Rydz, p. premier gen. Składkowski, marszałkowie Senatu i Sejmu i ministrowie.

Rozmiary wystawy i znaczenie, jakie jej nadano, uzasadnia katastrofalny stan naszej gospodarki leśnej. Dość powiedzieć, że w ostatnich 15-tu latach ubyło nam 700.000 ha lasów, co stanowi 9 procent obecnego stanu zalesienia kraju.

Złożył się na to proces przebudowy ustroju agrarnego, ale przede wszystkiem zawiniła niewłaściwa gospodarka i brak zrozumienia wagi, jaką — zwłaszcza dla Polski — przedstawia las i jego eksploatacja.

Nie mówimy już o znaczeniu lasu dla kultury duchowej i zdrowotności. Wystarczy przypomnieć, że drewno zajmuje czołowe miejsce w naszym eksporcie, ponieważ zapotrzebowanie wewnętrzne jest śmiesznie małe. Niech to zapotrzebowanie w miarę rozwoju ekonomicznego kraju wzrośnie do właściwych rozmiarów — nie będziemy mieli co wywozić. Bilans handlowy zostanie poważnie zachwiany.

Dodajmy do tego, że w kopalniach drewno jest niezastąpionym materiałem do budowy szybów i korytarzy, przypomnijmy o potrzebach budownictwa i meblarstwa, o papierniach i fabrykach celulozy, dla których drzewo stanowi podstawowy surowiec — a jasnym się stanie, że trzeba mieć dość lasów, by eksploatacja ich nie przewyższała naturalnego przyrostu.

Nie można wreszcie ominąć i strategicznego znaczenia lasów dla obrony kraju.

Musimy uderzyć na alarm, aby nie tylko zapobiec dalszemu wyniszczaniu lasów, ale wzbogacić kraj o nowy drzewostan. Wszak Polska posiada 4 miliony hektarów nieużytków. Przy dobrej woli i rzetelnych wysiłkach znaczna część tych nieużytków dałoby się zalesić.

Trzeba tylko patrzeć dalej nie na głębokość własnej kieszeni, trzeba myśleć społecznie i ważyć korzyści tych, którzy po nas nastąpią.

Tu otwiera się przed państwem zadanie zachęcania prywatnej własności wszelkimi możliwymi sposobami do zakładania lasów. Bezsprzecznie, wzorowa gospodarka w lasach państwowych samą przez się jest już zachęcającym przykładem. Dość nadmienić, że państwo nie utraciło ani hektara powierzchni zalesionej, a przeciwnie, zwiększyło ją nieco.

Ale przykład nie na każdego podziała. Gdyby natomiast uzależnić od zalesienia nieużytków umorzenie części zaległych podatków — możeby rolnicy zdobyli się na wytrwałość, by wnuki ich mogły cieszyć się widokiem lasu tam gdzie dziś są piaski i błota.

Staw.

Uczmy się pisać

według nowej pisowni

Lekcja 47

Z wyrażeń bezprzyimkowych pisze się **wyjątkowo razem:**

Codziennie — nie co dziennie
Corocznie — nie co rocznie
Rokrocznie — nie rok rocznie
Dobranoc — nie dobra noc

Ale pisze się:

Dobry wieczór — a nie dobrywieczór
Dzień dobry — a nie dzieńdobry

Według „Nowej Pisowni" K. Nitscha, wyd. Książnica-Atlas.

„Moje pierwsze boje"

Marszałka Piłsudskiego w języku estońskim

Na półkach księgarskich w Tallinie ukazało się estońskie wydanie „Moich pierwszych bojów" Marszałka Józefa Piłsudskiego, przetłumaczone z języka polskiego na estoński przez p. Bernharda Linde, znanego pisarza i tłumacza estońskiego.

„Moje pierwsze boje" noszą tytuł „Minu esimesed Lahingud" i wydane zostały przez Dom Wydawniczy „Varak" w Tallinie w kolekcji polskiej „Poola Raamatute", redagowanej przez p. Bernharda Linde.

Shigamoto - „sen o ojczyźnie"

Japońska oaza w Brazylii

Przed kilkudziesięciu laty do San Paolo w Brazylii przywędrowało kilka rodzin japońskich. Osiedliły się one w okolicy miasta, tworząc osadę wzorowaną ściśle na miastach japońskich.

Osada ta, nazwana poetycznie „Shigamoto" czyli „sen o ojczyźnie", z biegiem lat rozrosła się do rozmiarów dużego miasta. Dziś liczy 25 tysięcy mieszkańców. Jest to miasto nawskroś nowoczesne o wspaniałych szerokich ulicach, pięknych nowoczesnych domach, prześlicznych parkach.

Mieszkańcy mówią po japońsku, przechowując starannie wszystkie tradycje przodków. Shigamoto stanowi prawdziwą oazę japońską przeniesioną żywcem do Brazylii.

Poświęcenie taksówek w Addis-Abebie

W Addis Abebie odbyło się uroczyste poświęcenie taksówek, które zostały oddane do użytku publicznego. Jak dotąd z taksówek tych korzystają wyłącznie cudzoziemcy, przebywający w stolicy Abisynii

co w trawie piszczy...

Obrazek przyszłości

Zawody o puchar Gordon-Bennetta w r. 1937. Start odbył się w Brukseli. Silny wiatr zniósł balony w kierunku wschodnim.

Po paru dniach od załogi jednego z balonów nadeszła depesza:

„Wylądowaliśmy prawdopodobnie w tundrze stop w kraju tym nie ma zupełnie dróg stop czekamy na pomoc".

Wysłano natychmiast kilka samolotów na poszukiwanie zaginionych aeronautów. Okazało się, że balon wylądował w odległości 20 kilometrów od Warszawy.

•

1935—1936

W pewnej angielskiej encyklopedii politycznej z roku 1935 pod wyrazem „Abisynia" czytamy, co następuje:

„Abisynia jest państwem wolnym i niepodległym. Nie znajduje się pod protektoratem żadnego z mocarstw. Są siedmie państwa kolonialne Włochy, Anglia i Francja uznały i zagwarantowały w traktatach niezawisłość Abisynii. Cesarz (Negus Negesti) jest władcą absolutnym. Cała władza państwowa spoczywa w jego rękach. Reprezentuje on państwo na zewnątrz i na wewnątrz. Mianuje oficerów i urzędników. Wypowiada wojnę i zawiera pokój".

Encyklopedie starzeją się bardzo szybko

Literatura

W jednej z ostatnio wydanych powieści znajduje się poniższy passus:

„Kasia urodziła się wśród brudnych, ciasnych uliczek małego miasteczka, podczas gdy jej lekkomyślna matka wesoło bawiła się w gwarnej stolicy".

•

Dwuznaczna jednomyślność

W wagonie restauracyjnym pociągu Berlin — Hamburg siedzą przy jednym stoliku dwaj podróżni: Niemiec i Anglik.

— Ciekaw jestem, co pan sądzi o polityce kanclerza Hitlera? — odzywa się Niemiec.

— I beg your pardon! — odpowiada Anglik. — Jestem w Niemczech gościem i wolałbym nie wypowiadać się w tej sprawie...

— Jestem tego samego zdania co pan! — woła Niemiec.

•

Z życia rvb

Pani szczupakowa i pani karpiowa rozmawiają ze sobą na dnie rzeki.

— Nie, proszę pani, ja nigdy nie biję moich dzieci. Gdy są nieposłuszne, otwieram w ich obecności pudełko sardynek, żeby im pokazać, jaki los czeka małe, niegrzeczne rybki!

Przygody poskromicielki lwów

w płonącej Hiszpanii

Do Paryża powróciła słynna poskromicielka lwów, zwana Martą Korsykanka. Powróciła z jedynego w swoim rodzaju tournée — po Hiszpanii.

W marcu wyruszyła ona wraz z cyrkiem amerykańskim na występy w Hiszpanii.

Do chwili przyjazdu do Burgos wszystko układało się jak należy. W Burgos obudził się wśród nocy cały cyrk wśród trwożnego ryku lwów i odgłosów strzelaniny.

Rozpoczęła się wojna domowa. Wraz z nią zaś — tułaczka cyrku.

Mniej kłopotu było — jak opowiada Marta Korsykanka — z wyżywieniem lwów, niż ludzi. Koń kosztuje trzydzieści peset i poskromicielka nie szczędziła mięsa swym pupilom.

O tournée nie było już co marzyć. Należało myśleć o powrocie. Ale jak wrócić? Mowy nie było o przejściu linii frontu zajętego przez wojska frontu ludowego.

Marta Korsykanka wraz z mężem zdecydowała się w końcu ruszyć w drogę powrotną wraz z pięcioma lwami. Na ciężarowym samochodzie dotarła osobliwa ekspedycja do granicy pod Vascarios. Żołnierze na pograniczu żywili — jak się okazało — najgorsze intencje. Postanowili bowiem urządzić... *polowanie na lwy!*

Przypadek ocalił zwierzęta. Nadjechało auto. Wysiadł z niego kapitan, którym okazał się znany arystokrata, książę Vigo. Znał on poskromicielkę z wielu jej występów.

Dzięki jego interwencji wyprawa zdołała bezpiecznie przekroczyć granicę.

Paryż ujrzy wkrótce jedyne w swoim rodzaju lwy. Lwy, które widziały rewolucję hiszpańską.

EXPRESS SPORTOWY

Niemieccy zwycięzcy wyścigu

Berlin - Warszawa — na torze

W najbliższą niedzielę i w przyszłą środę rozegrane zostaną w Łodzi i Warszawie wyścigi kolarskie z udziałem najlepszych niemieckich i polskich kolarzy.

Program wyścigu, zarówno w Warszawie, jak i w Łodzi obejmuje 3-godzinny amerykański wyścig parami. Pierwszy wyścig odbędzie się w Łodzi w niedzielę, a rewanż w środę w Warszawie. Skład par polskich nie jest jeszcze znany, natomiast Niemcy przysyłają definitywnie trzy pary znane z wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa: Hupfeld — Schulze, Ruland — Dubaschny i Schöpflin — Oberbeck.

Rekord świata na 3000 mtr.

bije odrazu czterech zawodników

We wtorek odbyły się w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

Głównym punktem programu był bieg na 3000 metrów z udziałem zawodników Finlandii, Danii, Szwecji i Niemiec. Bieg zakończył się sensacyjnym pobiciem rekordu światowego Duńczyka Nielsena, który ustanowił go po swym zwycięstwie nad Kusocińskim, aż przez 4-ech zawodników.

Pierwszy Finn Hoeckert poprawił rekord światowy z 8:18,4 na 8:14,8, zatem prawie o całe 4 sekundy. Drugi z kolei Finn Maeki uzyskał czas 8:15,6. Trzeci Szwed Jonsson miał czas 8:16,2, wreszcie czwarty Niemiec Schaumburg 8:17,2.

Kronika sportowa

SZKOLNE MISTRZOSTWA PŁYWACKIE wykazały, że i w szkołach średnich młodzież osiąga zupełnie nieźle, jak na nasze stosunki, wyniki. Dziwić się należy, że żadna ze szkół nie zorganizowała drużyny piłki wodnej i że w tej dziedzinie nie są rozgrywane mistrzostwa.

WARSZAWA — ŁÓDŹ, mecze w piłce ręcznej i w ..azenie odbędą się definitywnie 27 b. m. w Łodzi.

OWENS CONTRA DEMPSEY! Sławni ci sportowcy „spotkają się" niebawem na... mównicy. Owens przemawiać będzie za kandydaturą na prezydenta U. S. A. Alfreda M. Landona. Dempsey — za Rooseveltem. Prasa amerykańska przewiduje już emocje, które wynikną przy spotkaniu tych „mówców".

BIEG DOKOŁA RUMUNJI, w którym polscy zawodnicy odegrali tak niechlubną rolę, wygrał Francuz Gailenne przed jugosłowianinem Grgac'em.

WARSZAWSKIE

SOBOTA

6.50: Muzyka (płyty).
7.40: Muzyka (płyty).
8.00: Audycja dla szkół.
11.30: Audycja dla szkół.
12.03: „Przegląd prasy rolniczej". 12.33: Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.
14.30: Muzyka lekka (płyty).
15.35: Wiadomości gospodarcze. 15.45: „Romantyczność nad Świtezią" audycja dla dzieci starszych.
16.00: Uroczyste otwarcie nowej rozgłośni we Lwowie. 16.45: „W Helsinkach".
17.00: Koncert z okazji Święta Kolejarza Polskiego. 17.50: „Pustynia Błędowska".
18.00: „Życie kulturalne stolicy".
19.00: Koncert w wykonaniu Kapeli Ludowej.
20.15: „Żelazowa Wola — skarbiec pamiątek po Chopinie".
21.00: Koncert reprezentacyjny Rozgłośni Lwowskiej P. R.
22.00: Transmisja ze Stadionu Wojska Polskiego. 22.10: Wiadomości sportowe. 22.20: Koncert Orkiestry Kameralnej.
23.00: Muzyka taneczna (płyty).

NIEDZIELA

8.03 Audycja dla wsi.
9.00 Utwory Edwarda Griega (płyty). 9.40 Koncert Chóru im. F. Nowowiejskiego.
10.00 Transmisja Nabożeństwa z Chyrowa.
11.45 Przegląd filmowy.
12.03 „Co kto lubi" — koncert Małej Orkiestry P. R.
14.30 Audycja dla wsi.
15.30 „Wieś — miastu".
16.00 Swojskie melodie.
17.00 Kongres muzyki kościelnej.
18.00 „1000 taktów muzyki".
19.00 „Wielka wygrana". 19.25 Dalszy ciąg „1000 taktów muzyki".
20.20 „Co czytać?".
21.00 Pierwszy koncert międzykontynentalny. 21.30 „Na wesołej lwowskiej fali": p. t. „Halo! Radio Kociołebek!"
22.00 Transmisja ze Stadionu Wojska Polskiego. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.20 Koncert solistów.
23.00 Muzyka taneczna (płyty).

ZAGRANICZNE

SOBOTA

17.00 Budapeszt. Recital fort. **17.05 Stockholm.** Recital skrzypcowy.
18.00 Praga. „Gaby" — operetka Gruena. **18.15 Leningrad.** „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego.
19.00 Berlin. Pieśni i tańce. **19.20 Budapeszt.** Recital śpiewaczy. **19.30 Oslo.** Koncert muzyki skandynawskiej. **19.30 Anglia.** „To mi przypomina" — piosenki.
20.00 Bruksela franc. Koncert ork. symf. **20.10 Koenigswust.** „Postacie operowe prezentują się". **20.30 Anglia.** Koncert symf. z Queens-Hallu. **20.45 Medjolan.** Wieczór oper.
21.10 Bratislawa. „Mąż pod drzwiami" — operetka Offenbacha. **21.15 Rzym.** Muzyka organowa. **21.30 Budapeszt.** Muzyka salonowa.

NIEDZIELA

6.00 Hamburg. Koncert portowy.
7.30 Praga. Koncert z Karlovych Varów.
8.30 Brno. Recital organowy.
9.10 Brno. Duety na skrz. i fort.
10.20 Brno. Koncert tria.
11.00 Sztutgart. Utwory na wiolonez. i fort.
11.20 Praga. Koncert kwartetu Ondriczki. **11.30 Lipsk.** Kantata J. S. Bacha. **11.44 Bukareszt.** Muzyka rumuńska.
14.45 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
16.00 Ryga. Dawna muzyka taneczna.
17.10 Anglia. Muzyka kameralna. **17.45 Wiedeń.** „Wschód i Zachód" — koncert rozrywkowy.
18.00 Wrocław. Koncert tria. **18.00 Ryga.** Muzyka włoska. **18.00 Berlin.** Ludowe pieśni i tańce.
19.30 Radio Paris. Koncert ork. bałałajek.
20.00 Bruksela flam. Koncert muzyki symf. **20.05 Ryga.** Muzyka balet. Delibes'a. **20.10 Sztokholm.** Symfonia nr 5 Beethovena. **20.15 Kolonia.** Wielki koncert wieczorny. **20.15 Bukareszt.** „Maskotka", operetka Audrana. **20.30 Wieża Eiffla.** Sonaty na wiolonez. i fort. Beethovena. **20.30 Paris.** „Madame Boiace" — opera Lacome.
21.00 Anglia. Koncert Chopinowski. **21.15 Bruksela franc.** Utwory Saint-Saensa. **21.30 Anglia.** Koncert ork. Mozartowskiej. **21.30 Wiedeń.** Recital śpiewaczy. **21.50 Bratislawa.** Słowackie pieśni ludowe.
24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

31 zmarłych dzieci żąda kary

Przewoźnicy i nauczyciele na ławie oskarżonych

Przed sądem w Brnie rozpoczął się olbrzymi proces, który jest ostatnim aktem strasznej tragedii, jaka rozegrała się pewnego słonecznego dnia majowego na rzece Taya.

Nad rzekę przybyła wówczas wycieczka szkolna kilkudziesięciorga dzieci pod opieką dwu nauczycieli i nauczycielki.

Podczas przeprawy przeładowany prom zaczął tonąć, pociągając za sobą w głębiny całą gromadę dzieci. Przerażonym nauczycielom i przewoźnikom udało się uratować piętnaścioro dzieci.

Ale 31 dzieci utonęło.

I oto teraz, po upływie czterech miesięcy od okropnej tragedii przed sądem w Brnie zasiedli w charakterze oskarżonych ci, na których wskazano, jako na sprawców okropnej śmierci gromady dzieci.

Oskarżeni są, więc, dwaj przewoźnicy Schuster i Veverka, pierwszy o to, że nie ostrzegł o niebezpieczeństwie, wynikającym z przeładowania promu, drugi, że jako właściciel promu nie uprzedził o uszkodzeniach przewozu.

Nadto, oskarżeni są nauczyciele: Gottlieb Hornański i Henryk Nowotny, oraz młodziutka nauczycielka Zdenka Zakówna.

Nowotny tłumaczył się przed sądem, że gdyby miał jakiekolwiek podejrzenia co do niebezpieczeństwa przeprawy, nie puściłby na prom swej rodzonej córeczki, która była wraz z innymi dziećmi. Ale w odpowiedzi na to sędzia zarzucił Nowotnemu, że właśnie tę swoją rodzoną córeczkę zdołał uratować w zamieszaniu, a nie myślał potem o dalszym ratunku innych dzieci.

Wstrząsającym momentem procesu były zeznania jednej z matek, której córeczka utonęła w jej oczach.

— Ja sama nie weszłam na prom, bo był już przepełniony i czekałam na brzegu aż powróci. Widziałam całą katastrofę, słyszałam rozpaczliwe wołanie mego dziecka i nic nie mogłam na to pomóc.

To zeznanie matki jest raczej korzystne dla nauczycieli, gdyż dowodzi bezsilności tych, co na katastrofę patrzyli. Ale ta sama matka dodała w głębokim żalu:

— Gdyby wycieczka była staranniej obmyślona, nic podobnego nie mogłoby się zdarzyć.

Prokurator w patetycznych słowach żądał surowej kary dla oskarżonych:

— 31 tragicznie utopionych dzieci żąda wraz ze mną tej kary! — mówił.

Wyroku oczekuje z niecierpliwością całe miasto.

„Latająca matka"

Pani Beryl Markham, która samotna dokonała śmiałego przelotu nad Atlantykiem z Anglii do Kanady, po wyleczeniu się z obrażeń odniesionych przy lądowaniu, zamierza wrócić do Europy — drogą morską, na pokładzie „Queen Mary".

Na zdjęciu, pani Markham w lecznicy nowojorskiej, gdzie goi swoje rany, na szczęście — nie groźne.

Warszawskie migawki sądowe

Oblężenie kamienicznika

Fotograf na czele powstańców

Szósty oddział sądu grodzkiego musiał w dniu wczorajszym poświęcić nieco czasu teorii względności.

Nie znaczy to bynajmniej, by w charakterze oskarżonego, czy też poszkodowanego stawał profesor Einstein, albo żeby przedmiotem sprawy były kwestie naukowe.

Przeciwnie chodziło o rzeczy tak konkretne jak drzwi frontowe, klamki, pogrzebacze i t. p., a mimo to teoria względności święciła jeden ze swych największych triumfów.

Przed sądem stanął w charakterze poszkodowanego właściciel domu przy ul. Nowolipki p. M. Cwajfuszer — na ławie oskarżonych ulokował się jego lokator uzdolniony fotograf stołeczny pan Lewek Metodysta.

Akt oskarżenia popierany energicznie przez pana Cwajfuszera zarzucał fotografowi, że odwiedziwszy swego gospodarza w sprawie odroczenia grożącej eksmisji rzucił kilka krew mrożących w żyłach obietnic, z których najniewinniejsze brzmiały:

— Ja ci zabije na śmierć. Ja cię wyrżnę do nogi zimny pętak jeden.

Ale na tym nie koniec. Opuściwszy mieszkanie kamienicznika wojowniczy fotograf zorganizował jakoby regularne oblężenie drzwi wejściowych osobiście stanąwszy na czele hufców złożonych ze swej najbliższej rodziny.

Armia oblężnicza uzbrojona w pogrzebacze, tłuczki do kartofli, rondle do pieczenia kaglu i t. p. przez dwie godziny waliła we wrota twierdzy pana Cwajfuszera, grożąc wymordowaniem bohaterskich obrońców.

Najkrwawsze opisy oblężenia Irunu i San Sebastian, są bajeczkami dla grzecznych dzieci wobec zeznań świadków tych straszliwych wydarzeń.

Rozwścieczony fotograf ze statywem w ręku wchodził co chwila na pół piętro i rozpędziwszy się wykonywał skok na oblegane drzwi, waląc w nie bez miłosierdzia obcasami, aż jęczały filongi i tynk się sypał zza futryny. Krzyczał przy tym głosem przerażającym:

— Nie jestem już fotograf psiakrew, nie nazywam się Metodysta, cholera ciężka! Za hiszpańskiego powstańca się zostałem. Generał Loco i Franco idę być! Za chwile pójdę wskakiwać do stołowego pokoju i wyrżnę wszystkim nie wyłączając kobiet i dzieci też!

Słowa te brzmiały niesłychanie bezwzględnie, może więc ktoś zapytać gdzie ta teoria względności? Spieszymy wyjaśnić.

Wśród załogi fortecy znajdował się niejaki p. Motel Karabińczyk krawiec cywilny oraz wojskowy. Był on jak gdyby zakładnikiem, bowiem zjawił się w mieszkaniu gospodarza wraz z fotografem i miał pełnić rolę arbitra.

Gdy rozzłoszczony p. Metodysta wyszedł p. Karabińczyk pozostał i przeżył oblężenie w przedpokoju.

Otóż zeznając w sądzie arbiter oświadczył, że absolutnie nie słyszał żadnych pogróżek. Pod drzwiami gospodarza panował tak głęboki spokój, że „po prostu było cicho jak kot napłakał".

Tu Einstein wystąpił w całej okazałości — co w uszach pozostałych świadków grzmiało jak piekielna wrzawa, dla p. Karabińczyka było niedełwie ciszą letniego wieczoru na wsi.

Nie uznający snadź naukowych teoryj p. Cwajfuszer domagał się oddania krawca w ręce prokuratora za fałszywe zeznania, ale sąd tego nie uczynił, zadawalając się 1 miesiącem aresztu dla fotografa.

WIECH

25 tysięcy złotych

za mieszkanie wynajęte na 24 godziny

Jakkolwiek koronacja króla Edwarda ma się odbyć w maju roku przyszłego, Londyn żyje już przygotowaniami do tej uroczystości.

W tych dniach została oficjalnie podana do wiadomości publicznej trasa, jaką będzie przechodził orszak koronacyjny. Od tej chwili w mieście rozpoczęła się istna licytacja na miejsca w oknach i na balkonach domów, leżących przy ulicach, którymi przejdzie orszak. Wszystkie leżące na tej trasie puste mieszkania zostały natychmiast wynajęte za słone sumy.

Z zagranicy, a zwłaszcza z dominiów angielskich, napływają setki ofert.

Między innymi pewna rodzina amerykańskich milionerów zgłosiła zamówienie na mieszkania położone w dobrym punkcie obserwacyjnym. Cena proponowana za odpowiadające tym warunkom mieszkanie, wynosi przeszło 25 tysięcy złotych.

Szpital Westminsterski oraz szpital św. Jerzego ogłosiły, że mają 3.500 miejsc w oknach do sprzedania. Miejsca te będą sprzedane przez licytację, cały zaś dochód został przeznaczony na inwestycje w obu szpitalach.

K. NORDEN

KOBIETA PŁACI...

140)

— Nie chcę cię trudzić...

— To żaden trud. Zaraz będziesz miał jajecznicę.

— Jeżeli już tak chcesz koniecznie, to poproszę z cebulką...

Gdy wychodziła do kuchenki — dodał:

— Tylko zamknij drzwi za sobą, bo nie znoszę zapachu smażonej cebuli...

Zjadł jajecznicę z apetytem, a widząc, że Marta wkłada kapelusz, rzekł z miną rozkapryszonego dziecka:

— Zostawiasz mnie samego?

— Zaraz przyjdzie Antoniowa i poda ci wszystko, czego będziesz potrzebował...

Skrzywił się.

— Ta Antoniowa działa mi na nerwy... Stąpa, jak słoń i czuć ją potem...

— Trudno, mój Waciu — uśmiechnęła się Marta. — Nie mogę przecież mieć Grety Garbo za posługaczkę...

— Naturalnie... naturalnie... Przepraszam cię bardzo, że pozwoliłem sobie wyrazić moje wrażenie... Jestem prawdopodobnie zanadto zdenerwowany i oto wszystko... To przejdzie... napewno przejdzie...

Opuścił głowę na poduszkę i przymknął powieki. Po chwili, nie otwierając oczu, powiedział:

— Niekoniecznie musi być Greta Garbo, kochanie, niekoniecznie... Ale bardziej estetyczną posługaczkę, któraby miała lżejsze ruchy i myła się dokładniej — możnaby znaleźć...

Zmilczała i przed wyjściem otworzyła okno. Fala świeżego, wiosennego powietrza wpłynęła do pokoju.

— Do widzenia, Waciu. Postaram się wrócić jak najwcześniej. Czy życzysz sobie czego z miasta?...

— Dziękuję ci. Niczego mi nie trzeba. Chociaż... Ale nie...

— Powiedzże!...

— Nie, nie!... Nie chcę narażać cię na koszta, bo nie wiem, kiedy będę mógł zwrócić ci dług, który zaciągam...

— Ależ, Waciu, nie rób mi przykrości!... Proszę cię bardzo, powiedz!...

— Jeżeli ci tak bardzo na tym zależy, to powiem na co mam ochotę... Ale oczywiście, że nie musisz kupować... Zapaliłbym sobie...

I wymienił gatunek najdroższych papierosów.

— Taka zachcianka... Zdaje mi się, że taki papieros przyśpieszyłby mi uzdrowienie... Ale nie kupuj... Przyrzeknij mi, że nie kupisz...

— Dziecinny jesteś, Wacku... — postanowiła, że oczywiście kupi mu tych papierosów, za którymi tak tęskni. — No, idę już, bo kto wie, co się tam dzieje w czytelni...

W południe wpadła do czytelni Teresa. Ostatnie miesiące spowodowały duże zmiany w wyglądzie tak pięknej jeszcze niedawno dziewczyny. Nietylko że zmizerniała, ale zbrzydła i jakby postarzała się. Cera miała niezdrowy odcień żółtawy, usta nie karminowane — anemiczną bladość i bolesny wyraz.

— Będziesz miała dla mnie chwilkę wolnego czasu, Marciu?

— Poczekaj parę minut. Muszę obsłużyć jeszcze parę osób i zaraz będę wolna.

— Poczekam.

Marta sama wyszukała kilka książek na najwyższych półkach, udzieliła energicznych wskazówek Zosi i Anusi, potem poprowadziła Teresę do sąsiadującego z główną salą czytelni pokoiku, w którym urządziła sobie kancelarię.

— Mam prośbę do ciebie, Martusiu... Wielką prośbę... Doprawdy, aż boję się...

— Mów śmiało, Tereniu...

— Czy... czy nie mogłabyś mi pożyczyć stu pięćdziesięciu złotych... Jestem ci już winna sto piętnaście złotych... Ale ja oddam... Mam dostać na lato dodatkową pracę... zastępstwo... A widzisz, Edzio musi jechać do Ciechocinka... Sezon wiosenny jest najtańszy, więc...

Na twarzy Marty odmalowało się zakłopotanie. Ostatnio, z powodu powrotu Wacława, wydatki jej wzrosły znacznie i trudno było zasilać przyjaciółkę większymi pożyczkami.

— U mnie też nie nadzwyczajnie z pieniędzmi... Mam wielkie wydatki... Najwyżej pięćdziesiąt złotych mogę pożyczyć... Przynajmniej na razie...

— Będę musiała zatem skądinąd postarać się o sto złotych — szepnęła w pełnym troski zamyśleniu Teresa. — Edziowi Ciechocinek jest koniecznie potrzebny...

— A ty dokąd wybierasz się?...

— Ja nie wyjadę wcale... Na dwoje nie wystarczy... I w lecie będę mogła coś więcej zarobić...

— Jesteś bardzo mizerna...

— To głupstwo...

— Tereniu! Nie wolno tak zaniedbywać się...

— A cóż mam robić?... — wyrwały się nagle Teresie szczere słowa, zaprawione goryczą.

Marta spojrzała uważnie w oczy przyjaciółce. To nie są oczy szczęśliwej kobiety.

— Czy nie przesadzasz w twej troskliwości o męża? Przecież i on powinien ci trochę ułatwiać życie...

— Kiedy naprawdę, że stara się... Edward jest dobry i kochanie... Ale tak jakoś nie umie o nic postarać się...

— To niedobrze...

— Zapewne, że nie najlepiej... Trzeba jednak pogodzić się z tym, co jest... Swoją drogą, może ty miałaś rację...

— Jaką rację?...

— Że nie chciałaś pogodzić się z Radwiczem. Lżej ci samej. Mój mąż przynajmniej jest poczciwy, łagodny i nie zdradza mnie...

Radwiczowa zaczerwieniła się i odwróciła wzrok. Nie wiedziała, jak teraz przyznać się Teresie, że zeszła się znowu z mężem.

— Wacław nie był taki zły — rzuciła wreszcie wymijająco. — Może w tym wszystkim było sporo i mojej winy...

— Obmawiasz się!...

— Nie!.. Staram się tylko być sprawiedliwą... A co do tej zdrady... Podobno tylko ci mężczyźni nie zdradzają, którzy nie mają po temu sposobności... Zresztą i kobiety także...

Przed oczami jej wyobraźni przesunęła się natchniona twarz Czesia Tarnickiego.

— Czy mogę prosić cię o te pięćdziesiąt złotych?

— Zaraz ci dam z kasy...

Powróciły obie do czytelnianego pokoju, gdzie właśnie jakaś jejmość zażywna opowiadała dwu znajomym:

— Powiadam wam, to była awantura!... Parasolka walnęła go po łbie!...

— A on?! Nie oddał jej?!

— Gdzie tam!... Miał minę, jak zmyty!... Chciała bić tamtą, ale ona wyrwała Worhagenowej parasolkę i zwymyślała najgorszymi słowami... Mecenasowa zemdlała i mąż musiał ją ratować...

— To ładny numer ten Worhagen!...

Teresa dosłyszała i zadrżała.

— Słyszysz, co mówią? — szepnęła do Marty.

— Słyszę... Jakaś awantura pomiędzy żoną Worhagena a jego przygodną zapewne przyjaciółką — powiedziała obojętnie. — A czy to ciebie jeszcze obchodzi?

— Nie, nie obchodzi, tylko... — wymizerowane policzki Teresy oblał płomień rumieńca.

— Tylko — czasem jeszcze serce boli... Prawda?

— Tak, Marciu. Ciekawam, kto to była tamta...

— Przypuszczam, że niejaka Lola Murri...

— Ta, co to z Watnerem?!

— Ta sama...

— To musi być jakaś okropna kobieta. Vamp.

— Tak. Vamp z Powiśla.

— O! Gdybyś teraz widzieć mogła Watnera... Śmierć córki zupełnie zgnębiła go. To już kompletnie stary człowiek.

— Biedaczysko!...

Wieczorem, po zamknięciu czytelni, czarna Zosia zwróciła się do swej pracodawczyni z prośbą o większą zaliczkę rozkładaną na raty.

— Niestety, panno Zosiu, teraz będzie mi bardzo trudno...

— Ach! Proszę pani!... całe moje szczęście!... cała przyszłość od tego zależy!...

D. c. n.

Ziemia powoli wysycha

Glob nasz podzieli los Marsa

Straszliwa klęska suszy jaka znszczyła ostatnio kilka stanów Ameryki i Kanady zainteresowała cały szereg uczonych, którzy zajęli się badaniami przyczyn katastrofy.

Uczeni doszli do rewelacyjnych wyników, że kula ziemska wysycha!

Ilość wody zmniejsza się z każdym rokiem wskutek wyrębu lasów i zwiększenia siły promieniowania słońca, która wzrosła bardzo, zwłaszcza w ostatnich pięciu latach.

Teorie tę w zupełności potwierdziły badania szeregu jezior i Sahary.

Słynne „Słone Jezioro" w St. Zjednoczonych w ciągu dwudziestu lat zmniejszyło swoją powierzchnię o 240 mil kwadratowych. Jeszcze charakterystyczniejsze są losy jeziora Ngami w Afryce, które przed setką niespełna lat mierzyło 70 mil dług. i 9 szer., przed dwudziestu już tylko 20 i 4, a obecnie na jego miejscu rozciągają się wyschnięte błota. Mniej więcej to samo stało się z jeziorem Czad w środkowej Afryce.

W r. 1850 nad brzegiem jego zbudowano miasto, a dziś odległość między jeziorem a miastem wynosi 35 mil.

Przeprowadzone ostatnio badania morza Kaspijskiego wykazały, że zmniejszyło się ono o jedną piąta.

Przyczyną stosunkowo szybkiego znikania wody, które po setkach tysięcy lat zamieni ziemię w wymarłą pustynię jest zdaniem uczonych odrywanie się drobin pary wodnej podczas obrotu naszego globu i spotęgowane działanie promieni słonecznych.

Równocześnie, gdy wysychają jeziora i morza powiększają się obszary pustyń, a zwłaszcza Sahary.

Ta „królowa pustyń" rozszerza się na południe, zagrażając już dziś Nigerii i zachodnim koloniom francuskim.

Ziemia nasza — twierdzą uczeni — znajduje się w analogicznej sytuacji, jak przed tysiącem lat planeta Mars. Owe słynne kanały są albo pozostałościami olbrzymich robót nawadniających, mających ocalić mieszkańców przed posuchą, albo popękaną, wyjałowioną bez odrobiny wilgoci glebą.

Ze wszystkich kataklizmów żywiołowych posucha jest chyba najstraszniejsza, gdyż wyschnięta ziemia zamienia się w piasek, który zmieciony wiatrem, odkrywa skaliste, bezużyteczne warstwy.

Tegoroczna klęska posuchy w Ameryce wyrządziła straty, wynoszące setki milionów.

Przed kilku dniami dotknięte suszą plemiona Indjan arizońskich urządziły wielkie modły, aby przebłagać zagniewane bóstwa. Na olbrzymiej polanie zebrało się kilka tysięcy Indjan, rozpoczynając fantastyczny, niesamowity taniec. Następnie kapłani rozdali wszystkim pewien gatunek ślimaków, które uczestnicy nabożeństwa pokładli w usta, w ten sposób jednak, by nie uczynić im żadnej krzywdy i znów rozpoczęli dalsze pląsy.

Następnie, powyjmowano z ust ślimaki i wypuszczono do lasu, by ubłagały bóstwa o deszcz.

Susza od dwóch lat daje się również we znaki i Polsce, zwłaszcza Wielkopolsce, w której szkody, przez nią wyrządzone, obliczono na blisko 140 miljonów złotych.

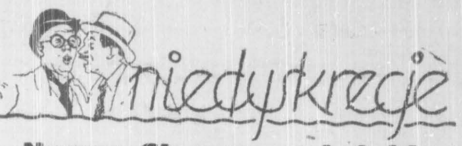

Norma Shearer w żałobie

W prześlicznym pałacyku „Santa Monica" w Hollywood panuje żałoba. Właściciel jej, znakomity reżyser filmowy, Irving Thalberg, nie żyje. Zmarł nagle na serce, po parodniowym zaledwie zapaleniu płuc, osierociwszy młodą żonę i dwoje dzieci: 6-letniego Irvinga i jednoroczną Kasię.

Teraz dopiero, po śmierci Thalberga, dowiedziano się w Hollywood, że był on właściwie dawno już skazany na śmierć przez lekarzy i że—był Żydem pochodzącym z Niemiec. Dotąd było to tajemnicą tylko jego i jego żony, świetnej „gwiazdy" filmowej, Normy Shearer.

Kiedy w r. 1924 Irving Thalberg po raz pierwszy zjawił się w hollywoodzkiej wytwórni Metro - Goldwyn-Mayer, Norma Shearer była wtedy młodą artystką filmową. Thalberg dopiero zwrócił uwagę na jej doskonałe warunki i talent i pod jego kierownictwem Norma przeobraziła się w czołową „gwiazdę" ekranu.

Przyjaźń zadzierzgnięta w atelier, rychło zamieniła się w obustronną miłość, do tego stopnia ze strony Normy gorącą, że dla poślubienia Thalberga, nie zawahała się nawet porzucić religii anglikańskiej i przejść na judaizm.

Małżeństwo było szczęśliwe, zwłaszcza, że Thalberg — ongiś skromniutki urzędnik prywatny z pensją 80 zł. miesięcznie — pobierał w ostatnich latach 3 i pół miliona złotych rocznie, nie licząc specjalnych olbrzymich honorariów za poszczególne filmy i wspaniałej pensji jego żony.

Rozpacz Normy Shearer po stracie męża jest tak wielka, że — jak mówią w Hollywood — zamierza ona zupełnie wycofać się z ekranu i resztę życia poświęcić wychowaniu swych dzieci. Gdyby pogłoska ta sprawdziła się, wchodzący obecnie na ekrany całego świata jej najnowszy film „Romeo i Julia", byłby zarazem jej ostatnim.

Norma Shearer, córka wybitnego dziennikarza amerykańskiego i polityka, interesowała się sceną już od wczesnej młodości. Ojciec jej bowiem swego czasu prowadził przez siebie założoną scenkę kabaretową. Później zamieniła scenę na atelier filmowe, gdzie jednak dopiero dzięki geniuszowi Irvinga Thalberga przeobraziła się w czołową „gwiazdę", stając w rzędzie takich znakomitości ekranu, jak Greta Garbo i Marlena Dietrich.

Obecnie Norma Shearer liczy lat 29. Jest więc młoda, a przy tym piękna, sławna i bogata. Być więc może, iż tylko pod wpływem pierwszego strasznego wrażenia, jakie na niej uczyniła nagła śmierć jej 37-letniego małżonka, powzięła zamiar, który byłby prawdziwą dla sztuki filmowej stratą.

Czas koi wszelkie rany, a ekran — jak scena, nie wyrzeka się tak łatwo swoich kapłanek.

Argus.

Pełna tabela

wczorajszego ciągnienia loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł na nry: 10619 50644 94502 112372 172493.

5.000 zł na nry: 10835 72928 32187 139410

2.000 zł na nry: 30234 48093 68551 71964 76677 116995 126543 129048 145870 175427 175523 193790.

1.000 zł na nry: 30137 31359 37929 41077 41090 42093 57162 58256 62741 70272 73146 88969 92680 95747 98577 99770 113045 113739 116025 118742 131553 136356 139599 140963 147600 150615 153693 165661 169766 279879 184666

Wygrane po 200 zł.

51 163 232 33 44 50 303 803 997 1017 356 462 74 83 548 70 624 25 77 798 847 62 2003 69 183 200 69 704 902 38 3043 152 66 246 328 534 664 726 909 94 4141 57 59 71 228 407 70 544 58 71 624 5247 322 43 487 591 733 935 78 6221 357 645 792 825 72030 398 490 672 705 8186 231 370 694 812 54 901 96 201 19 23 54 604 9 544 62 91 602 9 996

10013 581 86 640 46 98 736 44 805 16 45 963 11078 188 312 27 81 403 20 514 665 769 71 818 12005 12 78 186 299 323 26 430 671 736 69 814 947 13021 32 109 46 243 366 509 635 753 78 857 94 14119 58 412 525 600 806 15183 660 92 701 67 825 16038 138 383 615 27 705 43 846 963 84 97 17084 112 64 345 567 73 611 845 937 18016 420 70 95 555 886 920 36 19077 111 740 75

20039 247 64 338 482 581 609 824 925 88 21156 63 570 708 804 908 35 43 46 81 22115 222 490 509 50 911 68 23042 46 118 43 265 69 70 374 603 71 913 24153 216 714 42 866 989 25007 58 67 169 80 269 368 409 617 78 890 26014 84 93 321 30 418 941 27017 140 218 967 28501 47 620 99 710 38 29202 66 330 50 99 418 508 71 706 817 41 903 58 97

30384 403 529 637 59 31193 353 70 532 632 839 32063 160 201 17 41 76 391 95 403 54 706 990 33110 54 517 91 683 772 997 34035 419 503 652 707 951 59 3 35307 74 79 456 610 54 711 82 90 99 843 98 928 36067 339 50 56 654 708 29 937 42 37171 80 474 77 843 69 89 915

38032 99 109 20 201 453 737 5 939 39042 99 123 47 239 438 52 511 600 40 64 740 16 36 42

40127 366 518 87 729 835 41147 251 458 550 60 718 55 87 95 861 965 42003 279 355 81 477 527 55 844 910 83 43025 80 138 62 97 205 65 469 506 659 842 932 44093 114 86 406 508 32 767 83 45037 145 56 644 725 33 46 46032 264 307 561 613 707 71 832 47024 115 87 301 555 664 879 48054 113 440 88 822 84 49029 43 128 72 83 276 524 746 49 387 959 60

50033 46 153 82 228 634 38 721 930 51104 215 92 450 696 825 81 52102 214 416 17 26 579 714 919 54 53303 497 600 40 834 932 54033 130 225 47 65 89 531 643 721 906 30 68 55350 693 56150 92 648 777 57024 151 212 409 644 65 798 58011 414 524 52 634 74 858 77 59074 632 713

60546 676 908 61016 32 68 278 446 80 531 631 97 780 891 913 96 62019 205 302 406 60 82 558 658 78 707 44 878 938 78 63029 136 340 551 787 851 940 64036 155 241 638 52 72 853 65046 282 460 558 92 669 761 93 824 66065 185 332 423 97 644 63 870 67088 265 304 20 76 496 747 828 83 946 48 60 68233 442 552 87 667 716 840 58 961 69045 91 116 39 220 303 81 425 531 45 98 667 985

70083 284 649 738 815 71082 153 213 384 401 750 81 825 907 72478 877 906 42 73017 70 89 98 530 60 735 308 74255 86 713 75054 239 407 587 632 816 943 67

76029 272 321 56 426 48 83 670 976 77010 113 208 460 41 571 95 957 78087 121 92 402 544 87 712 883 90 906 79096 155 66 75 223 77 344 96 635 817 22 52 79 993

80047 664 947 81029 260 393 733 829 41 99 82041 154 240 380 469 82 529 698 739 90 83135 290 429 34 629 878 83 84038 449 679 98 883 85055 90 383 443 599 710 966 86019 57 92 106 234 38 356 413 32 37 511 43 643 707 864 965 87355 490 517 703 815 914 17 88070 88 582 603 729 909 89110 64 75 84 302 529 30 793 865 959

90242 57 88 359 444 503 951 91084 67 157 373 85 558 95 633 978 92067 271 378 663 89 898 965 93218 46 96 518 629 851 60 81 940 60 94080 630 713 18 27 950 95130 379 534 632 705 825 56 977 80 96206 379 451 554 82 90 99 710 808 26 35 944 97062 240 388 405 532 52 657 64 754 63 800 98023 58 163 93 218 44 51 745 874 955 99024 44 152 71 97 270 316 571 606 701 822

100095 98 144 68 95 361 585 608 760 935 101059 103 275 83 568 635 78 770 78 850 102090 135 80 216 677 804 9 90 970 87 93 103120 46 210 348 85 725 964 94 104036 150 72 405 509 721 897 105037 43 120 89 2177 85 316 672 722 74 90 841 84 905 65 67 70 106533 915 107050 155 480 569 605 48 77 834 982 108177 280 349 69 402 32 655 73 721 52 826 45 947 109010 154 292 370 430 93 517 625 71 721 37 94 823 87 911 18

110220 53 320 417 55 548 704 57 87 875 111002 55 124 43 239 633 854 69 915 23 55 45 112101 24 43 77 300 83 493 532 59 653 711 803 87 922 69 113028 55 113 90 225 67 95 305 60 91 544 623 848

114023 124 53 83 333 470 564 610 886 919 115344 491 580 116031 80 99 119 241 343 838 44 117260 306 91 97 484 504 39 45 609 12 51 52 809 35 118068 170 74 399 657 61 860 62 119100 260 66 90 302 27 87 447 552 62 98 739 50 809

120026 37 95 352 430 79 501 621 29 49 53 728 121329 82 464 957 73 122026 155 302 17 632 763 82 994 123080 150 232 39 454 55 530 775 865 77 124153 63 286 435 605 725 99 859 125009 288 300 402 744 845 126171 84 616 127253 58 77 81 320 82 908 128004 74 225 562 129085 99 139 63 81 839 75

130030 48 101 11 254 303 42 304 739 809 19 31 57 913 27 66 131025 43 82 201 39 370 878 910 36 132047 244 321 65 494 681 849 956 133047 131 254 480 513 741 134005 84 266 404 55 562 606 27 44 78 804 925 33 45 53 135134 219 28 94 321 588 136016 212 83 660 71 792 800 40 43 910 137029 52 98 323 39 61 511 24 809 138079 127 235 322 431 64 563 989 139295 397 430 649 939 64

140049 86 127 38 218 303 455 87 545 778 141010 43 164 433 521 69 602 7 874 922 42 43 142035 89 134 200 22 389 495 537 640 45 778 854 917 143013 24 29 36 124 228 78 95 434 67 533 687 705 72 144070 173 211 666 744 803 87 912 16 36 145280 372 83 406 26 44 94 510 34 51 71 791 92 890 146103 24 374 424 592 640 899 913 19 54 147019 132 209 327 609 72 836 82 903 148006 164 30 212 22 351 426 530 71 616 48 740 92 149062 91 230 63 74 79 606 753

150049 115 82 545 615 27 40 701 94 845 918 54 151077 115 50 98 215 309 464 555 772 74 805 928 77 152091 140 244 345 550 633 153258 331 522 73 754 800 8 943 154164 77 473 572 87 706 73 78 87 155000 2 139 64 319 411 542 156022 99 143 61 406 748 55 60 97 818 25 157058 62 168 286 305 35 59 90 91 450 717 825 954 158271 339 43 81 409 12 570 86 614 45 859 159084 210 468 621 78 973

160074 202 436 568 90 623 754 91 823 161064 123 57 352 436 43 162046 71 291 337 960 163009 43 95 165 272 323 88 454 555 57 78 606 776 876 982 87 164088 499 695 885 165023 64 90 123 80 253 93 96 331 540 665 789 92 827 927 34 166085 275 452 583 662 820 32 966 84 167166 243 301 427 643 48 82 719 937 168004 19 60 145 74 310 417 68 604 703 94 963 169050 119 43 372 563 96 649 853 81 973

170327 514 73 627 97 713 831 79 171497 591 730 32 808 23 74 172028 288 91 95 518 622 72 750 71 922 54 173272 374 487 665 801 33 53 969 174161 259 347 79 406 50 563 674 771 92 825 65 175088 418 958 176490 635 877 906 88 177044 217 54 388 407 8 53 60 522 722 970 76 178163 307 36 466 729 44 57 841 179019 27 78 280 318 25 812 904 80

180220 88 329 419 36 773 823 181239 92 342 427 736 71 934 182027 87 126 315 512 617 45 765 88 972 183063 158 279 393 429 39 511 601 700 49 91 835 79 946 184091 314 21 419 88 798 185048 55 20 32 63 96 314 823 186120 529 671 758 73 75 868 919 187224 387 459 613 786 903 188074 400 589 633 707 803 65 189015 268 858 80

190114 274 82 344 753 943 75 191243 385 560 665 91 192179 260 366 96 99 509 662 80 93 508 89 994 193010 86 135 74 319 708 926 90 194054 410 29 61 538 641 954 5

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

115 267 69 435 1127 465 540 2025 121 787 99 990 3457 86 836 935 4203 482 613 5038 119 269 436 687 6046 248 89 386 419 7333 621 737 918 8098 100 13 294 350 75 512 786 9474 873

10139 359 522 85 738 911 66 11063 99 104 79 505 621 952 12035 87 241 66 761 13074 244 781 855 911 80 14138 43 218 65 308 999 15219 341 708 943 16555 633 40 92 765 914 17028 426 644 751 821 18026 733 893 99 937 19009 105 96 390 739 61 836 72

20335 96 579 700 21505 888 980 22363 86 609 23112 76 84 431 522 763 931 40 54 24317 73 867 25403 523 685 850 26133 366 97 434 687 977 27143 81 560 800 28541 62 847 68 70 29152 472 720 94 800 80

30313 430 899 31377 618 777 44 958 32015 33239 923 34544 741 35093 303 495 369 774 813 36302 544 634 787 925 37142 378 403 675 978 38487 646 996 39766

40170 98 207 304 473 557 722 85 820 43 41113 20 764 818 42517 43561 66 690 765 44000 108 425 88 577 81 609 45326 99 513 750 72 876 46644 50 721 91 47007 229 41 372 424 946 75 48903 52 49045 333 591

50802 51481 94 566 882 52261 350 482 501 48 66 943 53220 37 395 466 533 94 723 97 815 54505 652 55150 259 494 508 640 56154 659 57225 330 64 80 866 58740 806 59106 454 64 650

60076 221 38 635 61021 148 78 229 88 410 34 625 65 62003 296 759 63436 705 90 64434 662 828 973 65538 65 989 66648 960 67686 820 968 73 68135 85 839 69172 264 659

70031 34 91 451 85 71002 540 62 690 96 72549 659 73052 155 812 904 74074 110 239 89 485 825 75306 71 405 503 22 621 82 993 76414 77117 582 653 73 78074 305 556 621 847 989 79382 466 806 981

80041 107 451 587 81082 110 348 89 408 511 846 94 83069 414 933 84269 86 337 472 765 335 85407 62 669 82 86578 733 38 98 87057 129 211 12 372 681 82 847 75 88005 239 355 77 743 98 836 89038 384 97 597

90005 6 56 305 53 653 709 91193 241 78 92001 329 784 983 93160 86 971 94203 789 853 95060 336 96274 585 741 97038 412 644 870 98281 310 66 431 99165 513

100070 136 42 84 270 695 949 101008 63 560 766 102588 614 103195 400 571 683 722 33 104060 194 247 94 436 546 78 627 979 105227 719 878 106271 791 839 107000 43 485 907 108020 141 46 235 426 559 914 109078 279 97 455 539 741 841 58

110448 58 778 111827 112291 352 432 557 620 759 113066 696

114263 322 521 636 755 870 115485 519 90 788 97 984 116066 298 794 858 117100 482 683 896 932 118681 92 119390 689 713

120077 203 516 787 978 121259 307 48 526 97 620 37 854 948 122490 552 724 73 878 123124 211 337 487 519 846 124356 422 525 683 774 125286 530 634 93 126030 172 361 554 841 73 962 127163 266 417 580 674 128299 528 694 772 129823 995

130751 131445 63 846 940 132126 32 892 979 133108 292 509 23 35 634 808 73 88 981 134447 662 958 135413 52 744 70 832 136023 153 277 719 8 1 137230 961 138141 523 642 829 139122 78 95 388

140202 395 651 748 56 851 141284 538 637 957 85 142205 432 143517 18 580 96 642 863 80 87 964 144117 292 734 145277 427 58 698 795 146395 147111 70 369 543 871 148175 149094 386 424 31 600 761

150059 142 551 616 20 870 97 151050 164 152044 174 310 418 70 98 969 78 153105 398 895 154312 433 703 31 155400 500 753 859 973 157057 241 378 589 841 917 158108 480 572 922 159062 570

160169 79 298 409 69 730 852 962 161117 370 495 162128 723 163111 22 356 796 824 164212 333 723 860 911 41 165761 912 1 6112 50 98 433 167229 53 608 168017 30 327 76 597 677 778 994 169452 612 822 30 934

170106 69 318 65 638 171188 227 380 435 632 172891 173385 656 174088 570 773 979 175154 714 176307 402 803 921 177116 99 350 423 558 80 178221 32 418 543 696 895 179142 85 202 330 729 906 58

180280 417 825 967 181788 877 977 182471 519 920 183451 518 681 184113 696 937 185192 484 569 730 839 58 538 186338 77 460 512 55 737 97 187243 80 309 56 58 422 34 94 560 198155 258 425 585 736 189006 179 204 91 498 514 26 190140 253 475 191023 80 100 899 192085 506 193188 502 52 194061 383

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 25.000 padła na nr. 7191.

Zł. 20.000 na nr. 51431.

Zł. 10.000 na n-ry: 132731 170652.

Po zł. 5.000 na n-ry: 1628 26768 61615 74890 108458.

Po zł. 2.000 na n-ry: 8583 17452 41319 61466 69514 77722 88418 103829 106800 118527 121908 122941 126354 141023 173335 178017 179916 177562

Po zł. 1.000 na n-ry: 14187 24666 26683 27716 34095 41985 43547 52591 52163 50692 65909 66888 72117 72568 72776 77269 96955 99137 107316 109727 113104 120604 122185 123979 130418 147359 147230 149410 156574 171650 174298 175466 176249 175428 180623 187377

Wygrane po 200 zł.

127 735 45 816 61 1118 210 607 62 961 2493 3033 80 182 676 887 938 4105 257 528 607 818 5179 99 594 6707 78 7197 407 67 8333 553 623 787 9048 594 657 917

10165 204 329 647 11286 356 471 73 993 12692 836 75 13115 260 515 605 824 14610 908 52 15193 440 731 968 16077 211 368 646 983 17010 689 18251 338 533 625 800 31 19047 351 412 523 823

20122 27 350 444 782 21263 589 609 729 94 22022 396 23079 80 90 180 424 623 738 43 960 68 24140 329 38 25028 796 26178 668 782 27270 555 651 925 57 28249 685 29860

30012 18 174 77 531 729 31058 528 32188 296 407 39 52 510 627 856 33553 84 893 940 34038 567 798 877 973 35295 36183 599 613 949 70 37027 130 442 91 836 80 926 38450 39125 325 503 36 95 821

40008 412 35 39 707 8 828 41172 270 83 685 815 995 42458 818 43425 609 728 813 52 44061 138 408 45055 231 64 350 476 542 67 47236 895 48339 746 803 949 49101 893

50010 274 633 921 51344 59 71 560 762 80 52264 424 90 523 739 53606 32 54157 215 87 417 531 72 681 767 55556 651 818 57582 739 825 58051 356 87 622 898 933 59376 414 822 56 924

60001 58 146 92 312 46 53 512 907 61245 60 366 461 509 55 62723 843 62 79 83 63357 453 635 739 920 64041 505 77 754 65127 66031 669 711 929 67100 689 700 27 952 68302 57 556 69077 82 588

70128 286 342 600 86 993 71075 292 72032 98 402 517 44 870 926 39 57 73498 647 815 74007 189 212 349 75063 340 73 431 538 52

76070 420 70 710 49 681 92 963 77576 826 989 78214 410 529 76 79452 623

80347 414 747 81284 501 30 652 82183 382 414 81 669 83087 265 650 84036 80 214 400 32 85038 303 851 86290 921 87016 346 564 89 856 907 20 31 51 88225 331 426 588 602 49 711 78 882 89094 216 301 451 524

90326 514 994 91007 22 153 55 58 634 92004 41 238 355 93238 75 502 789 907 94018 19 95164 280 600 843 82 955 96513 649 785 97042 85 93 121 941 98208 411 955 99149 72 240 412 21 50 547 68

100085 135 479 594 786 94 813 970 93 101238 52 308 429 650 701 102009 162 221 580 697 960 103024 30 526 604 723 104115 203 847 105440 599 616 847 63 106139 41 68 91 211 307 550 107034 537 772 108298 331 438 999 109325 490 627 30 766 833 82

110080 116 974 111106 281 660 890 112087 261 346 423 503 113141 545 637 904 66

114485 740 115505 26 933 116071 325 407 900 117700 30 928 118181 568 664 119086 334 490 500 4 851 67 912 55

120153 416 60 694 121088 134 629 788 821 122367 69 505 87 812 123033 181 387 743 958 124081 560 827 125168 314 501 743 126484 85 822 127039 44 62 66 68 215 804 51 978 128296 349 596 682 129274 473 576 854

130069 325 49 402 634 53 774 131153 453 68 600 63 132459 961 133 215 31 134582 770 135033 129 24 25 61 201 52 56 363 136124 430 539 744 77 953 61 62 137011 18 85 280 516 740 997 138020 302 479 90 753 90 880 139399 567 760 846 946

140097 275 886 141027 851 949 142099 123 464 574 729 143341 144055 155 439 595 792 894 145302 95 480 853 967 74 146326 68 88 605 28 68 86 147281 363 544 148374 458 747 822 149078 95 570 622 809

150087 100 76 151051 183 362 808 979 152620 826 153321 154032 699 762 934 155022 771 915 156280 346 706 947 157334 54 158307 85 704 80 851 52 159079 88 486 624 45 852

160230 431 59 657 181021 147 445 84 795 822 162706 812 17 814 163605 793 164128 165385 469 535 700 38 8386 983 166494 505 167039 539 752 168050 355 491 576 90 779 960 169324 842

170557 512 171105 256 383 93 483 538 60 665 804 986 172137 600 720 805 52 173235 52 624 897 174514 786 888 945 91 175286 524 899 933 176148 724 177102 20 49 276 321 178719 876 977 179012 67 412 83 537 82 703

180044 145 286 512 95 734 842 181187 320 884 182224 440 65 872 538 81 183012 75 90 148 214 507 52 636 65 715 57 840 184 112 260 518 796 809 185070 295 421 68 596 186451 895 187013 134 546 667 80 188 109 395 547 67 709 942 47 189 002 79 606 89 833

190133 204 383 705 956 191477 707 951 192328 561 81 888 193009 235 636 842 194040 149 254 418 437 720 62

K. Witkowicki 6)

Czwarta z lewej strony

Powieść

Kasia Strzalecka gospodaruje sama jedna w majątku Tuszyn ziemi lubelskiej. Nękana straszliwymi kłopotami materialnymi, upada już całkiem na duchu, gdy pewnej nocy majowej podczas straszliwej ulewy budzą ją ze snu dziwne hałasy. Zbiega na dół do sieni i.

Deszcz padał coraz gwałtowniej. Poprzez szum ulewy słychać było zmieszane głosy.

Szerokie szklane drzwi, wiodące na ganek, wyrywały się z mocnych zawiasów, tak kołysał nimi szalejący na dworze wicher.

Kasia już była w sieni i ogarniała poły rozwiewającego się pod wpływem przeciągu pośpiesznie narzuconego szlafroczka, gdy nagle usłyszała przeraźliwy krzyk Kaweckiej i stara gospodyni wpadła, jak bomba, z powrotem do sieni. Siwe jej włosy zlepione były nad czołem od ulewy, która je zmoczyła. W oczach miała przerażenie:

— O, panieneczko kochana, — wołała — to jakieś szatańskie sprawy. Diabły tu po nocy spadły razem z burzą...

Żegnała się żarliwie i pospiesznie raz po raz, i ciągnąc Kasię za rękaw, powtarzała:

— Lepiej ich tu nie puszczać panienko, niech sobie jadą te nieczyste dalej. Znajdą tu w okolicy diabła, o znajdą na pewno...

— Niech Kawesia się uspokoi, — zaczęła Kasia, ale przerwała i aż oczy otworzyła ze zdumienia.

Bo w chwiejnym blasku świec, trzymanych przez ludzi w ręku zobaczyła wchodzącą do sieni tłustą kobietę o czarnej, jak węgiel twarzy.

Murzynka w Tuszynie Lubelskim? O 16 kilometrów od kolei? Nie, tego jeszcze nie bywało.

Ale nie zdążyła ochłonąć ze zdumienia, gdy za murzynką weszły inne osoby. Wysoki, smagły młodzieniec w sportowej czapce i ociekającym wodą płaszczu z podniesionym kołnierzem prowadził pod rękę średniego wzrostu kobietę również podróżnie ubraną w samochodowej czapce, spod której wymykały się włosy koloru jasnej słomy. Za nimi, niosąc walizy i paczki, szła chuda niemłoda kobieta w szalu podwiązanym pod brodą.

Pani w automobilowym stroju spojrzała na Kasię, stojącą na środku sieni ze świecą zapaloną w ręku. Jednym szybkim spojrzeniem otaksowała tę postać w barwnym szlafroczku z rozwiązaną nad czołem aureolą jasnych włosów, jej błyszczące oczy i brzoskwiniowe opalone na złocisty kolor policzki, i ruszyła ku niej.

— Bardzo panią przepraszamy — powiedziała po polsku, akcentem mocno angielskim.

Kasia wyczuła to i odpowiedziała po angielsku ku wielkiej uciesze wszystkich przybyłych z murzynką włącznie.

— Widzę, że dobrze trafiłam, mówiła już swobodnie przybyła — a myślałam, że przyjdzie mi umrzeć w tym pustkowiu. Proszę niech pani nam pozwoli wejść, a wszystko opowiem.

— Proszę, niech państwo wejdą.

Kasia, nie przestając się dziwić, zaprosiła towarzystwo do hallu i wskazała im szerokie fotele przy kominku.

— Kawesiu, zawołaj Franka, panie Siekierzyński, czy oni końmi przyjechali? to trzeba by konie odprowadzić do stajni.

— Nie, proszę panienki — powiedział Siekierzyński — im się ten ich samochód popsuł i ciągali toto chłopskimi końmi z 10 kilometrów, aż tu trafili. Chłop aż spod Opola. Już pojechał.

A ten ich gruchot stoi pod gankiem.

— Niech wtoczą samochód pod szopę, w taką ulewę nie może stać na dworze — mówiła szybko i energicznie Kasia — a Kawecka niech się zajmie herbatą dla wszystkich. Rzeczy ich zabrać do kuchni i wysuszyć przy ogniu.

Przez cały ten czas Kawecka, jak urzeczona, wpatrywała się w grubą murzynkę, która zdążyła już zdjąć przemoczony płaszcz i przygładzała czarnymi dłońmi swe kędzierzawe zmoczone włosy. Najwidoczniej Kawecka nie wyzbyła się jeszcze przesądnego strachu, ale posłusznie zabrała wszystkie mokre płaszcze i oddaliła się w stronę kuchni. Zdobyła się nawet na krótkie:

— Herbata zaraz będzie. Podam w jadalni.

— Proszę, niech państwo siadają. To przykra przygoda, — powiedziała Kasia.

— Jeszcze się pani nie przedstawiłam, — powiedziała przybyła — jestem Florence Cadell z New Yorku, to mój sekretarz, pan Guardi. Przepraszam najmocniej za ten nocny napad, ale...

Tu usiadła na fotelu i pocierając jedną o drugą zgrabiałe ręce, mówiła płynnie i szybko:

— Chciałam odwiedzić Polskę, podróżuję moim samochodem po Europie. O! Europa jest piękna, wspaniała, wszystko tu takie stare nie to, co u nas w Ameryce. O, byłam już wszędzie: Wenecja, Rzym jakie to piękne! Paryż. Stąd już wracam do Ameryki. I na samym końcu taka przygoda. Mieliśmy jechać na... jak się to miasto nazywa? ...Mister Guardi, jak?

— Lublin, — wymówił dziwacznym akcentem milczący dotychczas smagły młodzieniec.

— Tak, właśnie. I nagle, zerwała się burza. Woda zalała nam motor tak że zgasł... Ale potem nie można było już wogóle ruszyć z miejsca, szofer.... ach prawda, gdzie jest szofer? To szofer, którego przyjęłam we Francji, ale on nie wraca ze mną do Ameryki ...Mister Guardi, gdzie szofer?

— Został, widocznie, przy maszynie. Już da sobie radę, — powiedział Włoch, najwyraźniej niezadowolony.

— Acha, więc szofer mówił, że to wymaga długiej reperacji, a tu burza i noc. Myślałam, że umrę. Guardi sprowadził z szoferem z najbliższej wsi konie i tak nas furmanką wieźli a ten chłop powiedział, że najbliższy dwór to pani ten...

Zatrzymała się z pewnym komicznym zakłopotaniem szukając nazwy.

— Tuszyn, — podpowiedziała Kasia, myśląc przy tym, że ta starzejąca się kobieta nie jest pozbawiona pewnego wdzięku, ale że coś jak gdyby stara się ukryć.

— Napija się państwo gorącej herbaty i będą mogli u mnie przenocować, — powiedziała — jutro po dniu wszystko się zobaczy.

Pani Cadell, przechodząc do jadalni na herbatę, odzyskała już utraconą przedtem swobodę i wesoło szczebiotała:

— Ach, jak tu oryginalnie u pani. Żadnej elektryczności tylko świece, to teraz największa moda w New Yorku, świece, skąd pani wiedziała? Ach, jak oryginalnie...

Ulewa szumiała za oknem coraz silniej.

(d. c. n.).

Dożynki przedmiejskie w Pieczurkach

Zarząd Stow. Miesz. Przedmieść urządza ogólno-przedmiejskie „dożynki" w Pieczurkach w dniu 20.IX.

Zabawa rozpocznie się o godz. 4 popoł. koncertem orkiestry Zw. Rezerwistów i kapeli ludowej, poczem nastąpi powitanie przedstawicieli władz i duchowieństwa przy bramie wjazdowej przez zarząd Stow. Mieszkańców Przedmieść, radnych oraz obywateli z Pieczurek.

O godz. 17-ej część korowodu dożynkowego, składająca się z oraczy, broniarzy, siewców, żniwiarzy, kosiarzy z różnemi narzędziami pracy wyruszy ze śpiewem z Pieczurek w pole drogą wiodącą przed trybunami.

Barwny korowód dożynkowy z kapelą i starostą dożynkowym wróci z pola przed trybuny. Po przemówieniu starosty dożynkowego oraz złożeniu gospodarzowi dożynek przez przodownicę wieńca, prześpiewaniu dożynkowej pieśni żniwiarzy i odtańczeniu mazura i polki—„sierpówki", nastąpią przemówienia przedstawicieli władz i duchowieństwa.

Wieczorem będzie rozpalone ognisko, przy którem odbędą się tańce, deklamacje i popisy młodzieży z przedmieść zorganizowanej w kołach i stowarzyszeniach katolickich.

Przyjęcie podożynkowe odbędzie się w domu p. Chaniewskiego (ul. Pieczurki Nr. 55) oraz w świetlicy Stowarzyszenia)ul. Pieczurki Nr. 50).

Zaproszenie na dożynki

Wczoraj p. Wojewoda przyjął delegację zarządu Stow. Mieszk. Przedmieść, okazując wielkie zainteresowanie się pracami Stowarzyszenia, poczem przyjął zapreszenie na „Dożynki", które odbędą się 20.IX r.b. o godz. 4 pp. w Pieczurkach.

Wczoraj również przyjął delegację Stow. Mieszk. Przedmieść i zaproszenie na „dożynki" starosta grodzki p. Mossoczy.

Osobiste

Mgr. Antoni Roth został mianowany wicestarostą na powiat Wysoko-Mazowiecki.

Komisja Rozpoznawcza

W dniu 25 bm. w lokalu komisji poborowej (ul. Pierackiego 3) odbędzie się posiedzenie wojewódzkiej komisji rozpoznawczej.

Nowa parafja

W Kopciowszczyźnie dekanatu grodzieńskiego utworzono nową parafję, w której proboszczem został mianowany ks. Jan Chrząszcz.

J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski ofiarował dla kościoła parafjalnego kielich, puszkę, 3 nowe ornaty, 2 dywany kościelne, nową kapę zieloną, albę, 2 nowe obrusy na ołtarz oraz cały szereg przedmiotów niezbędnych do kultu liturgicznego.

Komisja poborowa

W dniu 24 bm. przy ul. Pierackiego 3 urzędować będzie komisja poborowa dla tych mężczyzn, którzy dotychczas z jakichkolwiek przyczyn nie zgłosili się do przeglądu wojskowego.

O dowody tożsamości pojazdów mechanicznych

W dniu 16 bm. upłynął termin przedłużenia dowodów tożsamości pojazdów mechanicznych. Na prośbę zainteresowanych starostwo grodzkie (referat wojskowy) przesunęło ostateczny termin do dnia 23 bm.

Memorjał robotników

Delegacja białostockiego Zw. Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego i Ceramicznego złożyła wczoraj wiceprezydentowi miasta memorjał, żądając zgodnie z uchwałą robotników, zatrudnionych przy regulacji rzeki Białki, tego rodzaju podziału pracy, by każdy robotnik pracował po 3 dni w tygodniu.

Ten podział pracy ma być również stosowany do robotników, którzy w sobotę (dziś) mają być zwolnieni.

Zjazd lekarzy powiatowych

W dniach 21 i 22 b. m. (poniedziałek i wtorek) odbędzie się w lokalu Polskiego Yacht Klubu nad jeziorem Krechowieckiem w Augustowie zjazd lekarzy powiatowych z województwa białostockiego. Na zjeździe będzie wygłoszony szereg referatów.

Dlaczego?

Tutejsza Ubezpieczalnia postanowiła wysłać na 2-tygodniowy wypoczynek w Rudzie 130 robotnic, zakwalifikowanych przez lekarzy rejonowych. Robotnice te korzystałyby jednocześnie z normalnych 50-procentowych zasiłków Ubezpieczalni. Koszt pobytu na kolonji skalkulowany był na 50 groszy dziennie.

Biorąc pod uwagę całkowite utrzymanie z trzy lub czterokrotnem wyżywieniem, oraz korzystne warunki zdrowotne, zdawało się, że amatorek na kolonię będzie bardzo dużo. Tymczasem jednak—na 130 zakwalifikowanych kobiet zgłosiło się tylko 20...

Dlaczego?

Za obrazę narodowości polskiej

Kiedy dnia 2 maja r. b. w Gródku (pow. białostocki) Józef Pacewicz sprzedawał na ulicy własnoręcznie wykonane obrazy, niejaka Sława Macew zwróciła się doń ze słowami: „chodź tu! Co tam masz do sprzedania?"

Pacewicz urażony tem odezwaniem się, odpowiedział: „żydom nic nie sprzedaję".

Wówczas Sława Macew nawymyślała mu, krzycząc: „ty polska morda—kto u was kupi, jak nie my".

Wczoraj stanęła przed Sądem Okręgowym, oskarżona za obrazę narodowości polskiej. Sąd skazał ją na 4 miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary na trzy lata.

Strajk w Brańsku zlikwidowany

W Brańsku został zlikwidowany strajk pracowników odzieżowych. Wykwalifikowani otrzymali podwyżkę 25%, niewykwalifikowani 20%.

Rezygnacja burmistrza w Zambrowie

Piastujący od r. 1933 godność burmistrza w Zambrowie (pow. łomżyński) p. Pruszyński zrezygnował z tego stanowiska. Do czasu nowych wyborów funkcje burmistrza pełnić będzie delegowany ze starostwa łomżyńskiego urzędnik.

Wjazdy termakowe

Przy przebudowie nawierzchni ulicy Marszałka Piłsudskiego nie wybudowano wjazdów termakowych do nieruchomości nr.nr. 17, 21, 25, 27 i 31, naskutek nagłego pogorszenia warunków atmosferycznych podczas robót.

Obecnie Magistrat uchwalił wybudować te wjazdy, na robotę tę asygnować 900 zł, i oddać wykonanie jej przedstawicielowi firmy „Termak" p. J. Tryburskiemu.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

Podczas pracy w odlewni żelaza Gotliba przy dworcu Białystok-Fabryczny złamał nogę robotnik Antoni Rutkowski (osada Kleoszyn 8). Ofiarę nieszczęśliwego wypadku pogotowie P. C. K. przewiozło do szpitala św. Rocha.

Z kroniki policyjnej

Bronisław Kupiec właściciel piwiarni przy ul. Sienkiewicza 49, zameldował policji, że Lason Aleksander (Fabryczna 42) i Karwowski Eugenjusz (Szosa Zambrowska) wobec odmowy podania im wódki, grozili mu pobiciem

— Michał Gledzicz (Sobieskiego 3) zameldował policji, że Włodzimierz Trybło odmówił uiszczenia należności zł. 31.80 za zjedzoną w restauracji „Ritz" kolację.

Policja prowadzi dochodzenie.

— Klaudji Borysiewicz (Piasta 47) z kredensu skradziono pugilares z zawartością 5 zł. O kradzież tę Borysiewiczowa podejrzewa młodzieńca, trudniącego się sprzedażą pocztówek.

Pożar w Chojewie

We wsi Chojewo na szkodę 6 gospodarzy spłonęło: 6 domów mieszkalnych, 8 chlewów, 4 stodoły z tegorocznemi zbiorami. Ogólne straty wynoszą 70.000 zł.

Ponieważ pożar powstał równocześnie w 3-ch oddzielnych miejscach, zachodzi podejrzenie podpalenia.

Dziesięcioletni chłopiec zastrzelony przez rówieśnika

Z powodu świąt noworocznych bardzo wielu żydów przebywało wczoraj przedpołudniem w synagogach i domach modlitwy.

Między innymi bawił również w synagodze niejaki Sz. Doktor (ul. Rabińska 13) ze swym dziesięcioletnim synem Chone.

Kiedy wrócili o godz. 1-ej do domu, chłopiec spożywszy prędko obiad, wybiegł na sąsiednie podwórze bawić się z rówieśnikami. Jeden z nich 15-letni Szloma Milner (ul. Rabińska 16) zaczął się popisywać straszakiem, który w ten sposób przerobił, że mógł strzelać kulkami flowerowemi.

Podczas zabawy Milner strzelił ze straszaka, trafiając kulką Chonego Doktora w samo serce, co spowodowało jego natychmiastowy zgon.

Mimowolny zabójca zbiegł. Zwłoki Chonego wniesiono na pierwsze piętro do mieszkania rodziców. Zrozpaczona matka, stojąca w otwartem oknie, rzucała przekleństwa na rodzinę Milnerów, mieszkających naprzeciwko.

Ten nieszczęśliwy wypadek wywołał powszechne poruszenie w całej dzielnicy i spowodował ogromne zbiegowisko.

Wycieczki odwołane

Urząd Wojewódzki zawiadomił wszystkie starostwa, że z powodu braku dostatecznej ilości uczestników zostały odwołane wycieczki pociągami popularnemi do Wilna i Krakowa.

Turniej tenisowy o mistrzostwo B-stoku

W dniu wczorajszym rozpoczął się turniej tenisowy o mistrzostwo Białegostoku, zorganizowany przez WKS „Jagiellonję"

W pierwszym dniu turnieju rozegrano następujące single panów: Szczawiński (J.)—Tyrakowski (TCF—Warsz.) 6:0; 6:0. Płodowski (Łomża)—Doroszkiewicz (Grodno) 6:3; 3:6; 7:5.

Dzisiaj i jutro dalszy ciąg gier z udziałem wielokrotnego reprezentanta Polski—Wittmana (Legia—Warsz.) oraz czołowych zawodniczek warszawskich: Lilpopówny i Neumanówny. Pocz. o godz. 10-ej. Gry odbywają się w ciągu całego dnia.

Stemplowanie biletów wycieczkowych

Podróżni, wyjeżdżający z Białegostoku za biletami wycieczkowymi powrotnymi ważnymi dziesięć dni, obowiązani są stemplować te bilety w kasie biletowej przy rozpoczęciu podróży powrotnej.

Bilety nieopatrzone stemplem kasy biletowej stacji wyjazdu nie są ważne na przejazd powrotny.

Na Fundusz Obr. Nar. i L. O. P. P.

W Małym Płocku (pow. łomżyński) odbyło się zebranie mieszkańców całej gminy, na którem w myśl apelu Naczelnego Wodza zadeklarowano po 2 klg. żyta z jednego hektara w połowie na Fundusz Obr. Narodowej, w połowie zaś na Ligę Obr. Powietrznej i Przeciwgazowej.

Zasłabł nagle w biurze

Podczas urzędowania w lokalu wydziału rolnictwa i reform rolnych (Sienkiewicza 67) nagle zasłabł pracownik Jan Małanowski (Jurowiecka 12). Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przez pogotowie P. C. K. odwieziono go do domu.

Pomiędzy chmurami

Niemal równocześnie z zawodami o puhar Gordon-Bennetta ukazała się książka wielokrotnego zwycięzcy w tych zawodach i współzdobywcy dla Polski poprzedniej nagrody kpt. Z. Burzyńskiego.

Aktualna ta książka — p. t. „Pomiędzy chmurami" — przynosi opisy szeregu lotów balonem wolnym, odbytych przez autora w ciągu kilku ostatnich lat. Na miejsce naczelne wybija się opis lotu Chicago—Kanada, w którym kpt. Burzyński wespół z kpt. Hynkiem zdobyli dla Polski — poraz pierwszy puhar Gordon-Bennetta oraz opisy szeregu lotów doświadczalnych i ćwiczebnych, których celem m. in. było osiągnięcie w otwartej gondoli balonu wysokości ponad 10.000 m.

Wystarczy przeczytać opis wędrówki dwu pilotów zagubionych po lądowaniu w bezludnej puszczy kanadyjskiej, gdzie kilka godzin zaledwie dzieliło ich od zupełnego upadku sił, wystarczy przeczytać opis walki o każde 100 m. by dojść do wniosku, że lektura książki Burzyńskiego daje emocje nie mniejsze, niż najsensacyjniejszy romans.

Dzisiaj po głośnych przygodach aeronautów z balonu L.O.P.P. kpt. Janusza i por. Brenka nabiera książka Z. Burzyńskiego posmaku największej aktualności. Książkę tę wydaną przez Państw. Wydawnictwo Książek Szkolnych, opatrzoną licznemi ilustracjami, poleciło ministerstwo oświaty jako lekturę szkolną.

* * *

Również w tych dniach ukazała się w nowem popularnem wydaniu książka Stanisława Skarżyńskiego: „Na RWD 5 przez Atlantyk".

Lot swój z Afryki do Ameryki płd., który w swoim czasie szerokiem echem odbił się wśród Polaków na obu półkulach, opisuje Skarżyński z żołnierską niewymuszoną prostotą, humorem i swadą.

Poza opisem lotu znajdzie czytelnik w książce tej żywo, dowcipnie i barwnie skreślone wrażenia z propagandowej podróży, jaką — po przelocie — na swej RWD5 odbył Skarżyński po większych skupieniach Polaków w Ameryce południowej.

* * *

Teoretyczne ujęcie spraw lotniczych mamy w książce G. A. Mokrzyckiego, profesora politechniki warszawskiej p. t. „Skrzydlata Ludzkość" t. I. Autor wykazuje jakie nowe wartości do dziejów cywilizacji wprowadziło lotnictwo, które w niedalekiej przyszłości zajmie pierwsze miejsce w komunikacji, a nawet zapowiada w dziedzinie stratosferycznej wprost fantastyczne możliwości.

Przygoda łatwowiernego obywatela z Sokółki

Grzegorz Sadowniczy zamieszkały w Sokółce przyjechał do Białegostoku, aby zakupić damską garderobę. Na dworcu kolejowym poznał 22-letnią mężatkę Apolonję Zającową, która go zaprosiła do swego mieszkania (ul. Młynowa 65). Sadowniczy skorzystał chętnie z gościnności p. Apolonji, załatwił na mieście kupno garderoby i przyniósł ją do mieszkania uprzejmej znajomej, która zaprosiła go na obiad.

Sadowniczy przyjął zaproszenie i pragnąc się rewanżować, pobiegł do sklepu po wódkę. Kiedy wrócił, nie zastał p. Apolonji, która ulotniła się z zakupioną przezeń garderobą. Matka Zającowej oświadczyła, że córka wyjechała nagle do Krakowa.

Dopiero po tygodniu policja ją ujęła i odebrane od niej rzeczy zwróciła poszkodowanemu.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej".

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI 1936 r. przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

Dr. A. KAHAN
powrócił
i wznowił przyjęcia
ul. Sienkiewicza 29, tel. 5-62

APOLLO Dziś Początek 5, 6,45 8,30, 10,15
Ceny od 54 groszy
PAUL MUNI
w filmie „PASTEUR"
Reżyserja: WILLIAM DIETERLE
Od godz. 12 do 3 popoł. Ceny od 25 gr.
Tryumfalny film
Charlie Chaplin
p. t. „ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA"

Futra z Wilna
Najtaniej kupisz
w „WILEŃSKIM SKŁADZIE FUTER"
Białystok, ul. Sienkiewicza 3, I piętro
Wejście od ul. Brańskiej.

Rodzina wróciła z letniska!
Należy pomyśleć o uporządkowaniu mieszkania, a przedewszystkiem łazienki i pieców
Nowoczesne kompletne URZĄDZENIA ŁAZIENKOWE
Estetyczne chromoniklowane DRZWICZKI PIECOWE
Poleca:

J. Kupferberg
Białystok, ul. Kilińskiego 11, tel. 3-58
Wyroby fabryki Herzfeld — Victorius Grudziądz

MYTOL

„MYTOL" — uniwersalny środek myjący i czyszczący, ideał wszystkich gospodyń świata.
„MYTOL" — rozpuszcza chemicznie wszystek brud, tłuszcze, smary, oleje i t. p.
„MYTOL" — niezbędny w gospodarstwie domowem, zakładach leczniczych i sanitarnych, pralniach, warsztatach, fabrykach, drukarniach, garażach itp.
Żądajcie wszędzie
Przedstawiciel na woj. Białostockie
M. Serok, Białystok
ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 2
Telefon Nr. 71.

„MODERN" Początek 5 CENY OD 54 gr.
Marlena DIETRICH — Gary COOPER
w wielkim filmie erotycznym p. t.
POKUSA

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8
Białystok, ul. Kilińskiego 9,
Telefon Nr. 6-06.

DOKTÓR
Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5,30—7.30
Białystok, Piłsudskiego 33, tel 5-67

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK
Kilińskiego 8 Telefon, 5-61.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 5-43

„SWIAT" Dziś Pocz. 5, 6.40, 8.30, 10.10 Ceny od 54 gr.
Oryginalny polski film p. t.
FREDEK
USZCZĘŚLIWIA ŚWIAT

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemoc, skórne
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40.
Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

Doktór M. KANEL
weneryczne, skórne, włosów
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
(Kobiety od godz. 4—5 p.p.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Wydawca - Redaktor - MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA.
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki", Legjonowa 1, Telef. Nr. 63.